

ECHO PUSZCZYKOWA

24.06.1995
Nr 5 (51)

INFORMATOR RADY MIEJSKIEJ
I ZARZĄDU MIASTA PUSZCZYKOWA

W numerze:

- Gazyfikacja Puszczykowa i ochrona przyrody
- Oczyszczalnie ścieków i kanalizacja Puszczykowa
- Opinie Komisji na temat "przytorza"
- Sesja Rady Miejskiej
- Z życia szkół
- Bibliofil proponuje
- Cegiełki społeczności
- Nie zatruwajmy się
- Turystyczne Puszczykowo
- Zawody wędkarzy
- Komunikaty i podziękowania
- Porady Wydawnictwa "MURATOR"

W imieniu wszystkich Puszczykowskich dzieci dziękujemy sponsorom za wspaniałą pomoc materialną, finansową i organizacyjną przy organizowaniu imprezy z okazji Dnia Dziecka. Dzieciom i młodzieży życzymy udanych wakacji!

KOMUNIKATY URZĘDU MIASTA

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) oraz Uchwały Rady Miasta Puszczykowa Nr 69/95/II z dnia 3.04.1995 — zawiadomiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony w Puszczykowie Starym w rejonie ulic **Stroma — Gliniana**. Przedmiotem planu jest opracowanie:

1. przeznaczenia terenów oraz linii rozgraniczających tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania
2. linii rozgraniczających ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi
3. terenów przeznaczonych do realizacji celów publicznych oraz linii rozgraniczających te tereny
4. granic i zasad zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie
5. zasad obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linii rozgraniczających tereny tej infrastruktury
6. lokalnych warunków, zasad i standardów kształtowania zabudowy oraz urządzenia terenu, w tym również linii zabudowy i gabarytów obiektów, a także maksymalnych lub minimalnych wskaźników intensywności zabudowy
7. zasad i warunków podziału terenów na działki budowlane
8. szczególnych warunków zagospodarowania terenów, w tym zakazu zabudowy, wynikających z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego i kulturowego, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych
9. terenów, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczania ścieków bądź zbiorników bezodpływowych.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/wym. planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Puszczykowie — 62-040 Puszczykowo, ul. Podleśna 4 — w terminie do 21.07.1995.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
dr inż. Janusz Napierała

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) oraz Uchwały Rady Miasta Puszczykowa Nr 69/95/II z dnia 3.04.1995 — zawiadomiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony w Puszczykowie Starym w rejonie ulic **Czarnieckiego — Pszeniczna — Golebina**. Przedmiotem planu jest opracowanie:

1. przeznaczenia terenów oraz linii rozgraniczających tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania
2. linii rozgraniczających ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi
3. terenów przeznaczonych do realizacji celów publicznych oraz linii rozgraniczających te tereny
4. granic i zasad zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie
5. zasad obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linii rozgraniczających tereny tej infrastruktury
6. lokalnych warunków, zasad i standardów kształtowania zabudowy oraz urządzenia terenu, w tym również linii zabudowy i gabarytów obiektów, a także maksymalnych lub minimalnych wskaźników intensywności zabudowy
7. zasad i warunków podziału terenów na działki budowlane
8. szczególnych warunków zagospodarowania terenów, w tym zakazu zabudowy, wynikających z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego i kulturowego, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych
9. terenów, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczania ścieków bądź zbiorników bezodpływowych.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/wym. planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Puszczykowie — 62-040 Puszczykowo, ul. Podleśna 4 — w terminie do 21.07.1995.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
dr inż. Janusz Napierała

W dniu 15 lipca br. odbędzie się tradycyjny Festyn z okazji 33. rocznicy otrzymania przez Puszczykowo praw miejskich. Miejsce zabawy — jak zwykle obiekty MOSiR-u przy ul. Kościelnej w Puszczykowie. Od rana będzie funkcjonowało "Wesołe miasteczko". Od godz. 12⁰⁰ do 16⁰⁰ będą się odbywały konkursy i zabawy dla dzieci (z upominkami i nagrodami!), mecze koszykówki i turniej tenisa ziemnego. Zarezerwujmy też sobie dwie godziny czasu, od godz. 16³⁰ do 18³⁰, na występy artystyczne. O godz. 19⁰⁰ rozpocznie się dyskoteka. Jak zawsze będą rozmaite stoiska handlowe.

Gazyfikacja Puszczkowa jest przede wszystkim programem ochrony środowiska

Gdyby nie deszcze, wiatry i nasza codzienna krzątania,
to po kilku latach palenia w piecach musielibyśmy odgarniać pył szuflami.

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkim obciążeniem dla środowiska naturalnego jest stosowanie węgla i koksu do ogrzewania budynków w naszym mieście? Czy umiemy wyobrazić sobie ilości zanieczyszczeń, jakie co roku produkujemy w naszych kotłach centralnego ogrzewania i piecach kaflowych? Czy wiemy też, jakie substancje powstają podczas spalania opalu i jakie jest ich oddziaływanie na środowisko? Niniejszy artykuł pomoże nam oddzielić sobie skalę problemu a tym samym ocenić perspektywę poprawy stanu środowiska po wprowadzeniu w Puszczkowie ogrzewania gazowego. A problem nie kończy się na Puszczkowie — przeciwnie, on się tak naprawdę dopiero zaczyna na granicach miasta z otaczającymi je ze wszystkich stron kompleksami leśnymi.

Oszacowanie potrzeb ciepłych miasta

Puszczkowo jest miastem rozległym, o zabudowie niskiej, głównie jednorodzinnej. Powierzchnia miasta wynosi ok. 1660 ha, z czego dwie trzecie są zalesione a pozostała jedna trzecia jest podzielona na ok. 2600 działek z ok. 1800 domostwami, w których mieszka na stałe ponad 8300 osób. Powierzchnia użytkowa domów, przypadająca na 1 mieszkańca, wynosi średnio 24 m². Jest to wskaźnik dość wysoki, a to oznacza, że zapotrzebowanie Puszczkowa na energię ciepłą, potrzebną do ogrzania dużej powierzchni użytkowej budynków, jest znacznie większe niż w innych miastach. Większe budownictwo stanowią obiekty użyteczności publicznej, np. pawilony handlowe, szkoły, ośrodki zdrowia, ośrodki wypoczynkowo-szkoleniowe i Okręgowy Szpital Kolejowy. Charakter zabudowy Puszczkowa oznacza wielką liczbę lokalnych kotłowni, opalanych węglem, koksem lub ich mieszkanką, a służących potrzebom ciepłym poszczególnych domów. Wyposażenie tych kotłowni stanowią kotły wodne o niedużej mocy (20÷40 kW), bez regulacji procesu spalania lub z regulacją bardzo prymitywną, podłączone do grawitacyjnego obiegu ciepłej wody.

Ile opalu spalamy rocznie? Domostw, jak wspomniano, jest około 1800, ale trzeba uwzględnić poprawkę, że w niektórych domach funkcjonuje ogrzewanie elektryczne lub olejowe, a pewna liczba domów nie jest ogrzewana lub jest ogrzewana w części. Załóżmy więc dla uproszczenia, że opalanych węglem lub koksem jest 1700 domów. Zapotrzebowanie na jeden sezon grzewczy, po uwzględnieniu ogrzewania małych sklepów, warsztatów, ciepłarni itp., wynosi przeciętnie około 9 ton na jeden dom — przy takich jak ostatnie, lekkich zimach. Bardzo przybliżone oszacowanie zużycia opalu można przeprowadzić następująco: 1700 domów x 9 ton/dom = 15.300 ton rocznie. Do tego należy dodać kilkaset ton na opalanie budynków użyteczności publicznej (szkoły, pawilony handlowe, ośrodki zdrowia itd.). W sumie — co najmniej 16.000 ton. Taką masę węgla musi przywieźć ponad 600 wagonów po 25 ton każdy. W tym oszacowaniu nie uwzględniono jeszcze potrzeb energetycznych Szpitala PKP (od zeszłego roku ogrzewanego olejowo), ośrodków wypoczynkowych, kościołów — w przeliczeniu energii cieplnej na ilość węgla dałoby to dodatkowych kilka tysięcy ton.

Powyższe oszacowanie bieżącego zużycia opalu jest zgodne ze ścisłymi obliczeniami prognozowanego zapotrzebowania na energię ciepłą. W zleconej przez Urząd Miasta ekspertyzie „Analiza porównawcza emisji zanieczyszczeń dla ogrzewania

koksowo-węglowego i gazowego w aspekcie korzyści ekologicznych” (por. poprzedni numer „Echa”) autor dr inż. Zdzisław Miądowicz wyliczył, że docelowe zapotrzebowanie na energię ciepłą w Puszczkowie wyniesie ok. 60 MW. Uzyskanie takiej mocy w małych kotłach, pracujących ze średnioroczną sprawnością ok. 50%, wymaga spalania 19,2 ton/godz. paliwa o wartości opałowej 22.500 kJ/kg przez 200 dni w roku.

Obecne i prognozowane zanieczyszczenie środowiska przez opalanie węglem i koksem

Zanieczyszczenia emitowane z kotłowni węglowych z terenu miasta Puszczkowa i gminy Mosina stanowią obecnie ponad 80% zanieczyszczeń atmosfery, powstających w rejonie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Rejestrowany opad pyłu jest prawie dwukrotnie wyższy od dopuszczalnej normy dla obszarów specjalnie chronionych. Dlatego tak ważna jest analiza obecnego i prognozowanego skażenia środowiska, powodowanego przez spalanie w piecach węgla i koksu. Skażenie środowiska dwutlenkiem siarki (SO₂), tlenkami azotu (NO_x; głównie dwutlenek azotu NO₂), tlenkiem węgla czyli czadem (CO) oraz pyłami opisano w tabeli zaczerpniętej z cytowanej ekspertyzy i zamieszczonej w poprzednim numerze „Echa”. Dla przypomnienia powtarzamy poniżej tę część tabeli, która odnosi się do ogrzewania koksowo-węglowego, uzupełnioną o ilość produkowanego przy spalaniu dwutlenku węgla (CO₂):

Rodzaj zanieczyszczenia	Ogrzewanie koksowo-węglowe	
	kg/h	T/rok
SO ₂	138	1050
NO ₂	9	68
CO	34	29
Pył zawieszony	22	168
Pył ogółem	139	708
CO ₂	70.416	169.000

Opał dobrej jakości można scharakteryzować następującymi parametrami:

- zawartość siarki: 1,0% (dla polskich węgla zazwyczaj 0,6÷3,0%, dla koksu poniżej 1,2%),
- zawartość popiołu: 15% (dla węgla gat. II: 9÷25%, dla koksu: 11,5÷14%).

Spróbujmy sobie wyobrazić ilości produktów spalania, produkowane w ciągu roku w Puszczkowie. Najpierw dwutlenek węgla, który jest co prawda gazem „ekologicznie czystym”, ale którego nadmiar w powietrzu nie jest obojętny dla środowiska. Gdyby go zestalić i załadować do wagonów w bryłach (jak poprzednio po 25 ton na wagon), to musielibyśmy zamówić w PKP pociąg z 6760 wagonami, który ciągnąłby się przez prawie... 70 kilometrów. Faktycznie dwutlenku węgla nie wywozimy — przewiewa go wiatr. Gdyby tak się jednak nie działo, wówczas w ciągu roku nad Puszczkowem powstałaby „kolderka” gazowego dwutlenku węgla o grubości 25 cm. Przypomnijmy, że normalna zawartość CO₂ w powietrzu wynosi ok. 1%, a więc taką ilość CO₂ normalnie zawiera warstwa powietrza o grubości 25 metrów!

Teraz dla odmiany bardziej namacalny produkt spalania — pył. Do wywiezienia rocznej produkcji pyłu potrzeba by 30 wagonów, tworzących dość długi pociąg towarowy. Pył jednak osiada i gdyby nie był przewiewany nad okoliczne lasy, to pokrywałby miasto w ciągu roku warstwą ok. 13 dekagramów na każdy metr kwadratowy. Na typowej działce o powierzchni 1500 m² zebraloby się w ciągu roku ok. 200 kg pyłu.

Prognozowana emisja zanieczyszczeń po wybudowaniu sieci gazowej

Miasto Puszczykowo zaopatrywane będzie w gaz ziemny zaazotowany GZ-35 o następującym składzie:

metan CH ₄	69,88% obj.
azot N ₂	29,0 obj.

Ma on następujące parametry:

ciężar właściwy	0,87 kg/m ³
ciepło spalania	27,5 MJ/m ³
wartość opalowa	25,7 MJ/m ³

Przejsięcie na paliwo gazowe oznacza nie tylko zastosowanie innego nośnika energii, praktycznie wolnego od pyłów, lecz wiąże się z daleko idącą optymalizacją procesu pozyskiwania ciepła przy znacznie zmniejszonej produkcji gazów szkodliwych dla środowiska. Nowoczesne kotły gazowe centralnego ogrzewania charakteryzuje m.in.:

- wysoka sprawność procesu spalania i odzysku energii ze spalin,
- możliwość ciągłej regulacji wydajności cieplnej kotła i automatyzacja sterowania.

Najprostszy kocioł gazowy c.o. produkcji zakładów Predom-Termet w Świebodzicach o mocy cieplnej 21 kW ma sprawność 82%. Nowoczesne kotły Viessmann mają sprawność średnioroczną 92%. Można założyć, że przeciętna sprawność kotłów w mieście wyniesie około 85% (przewaga tańszych i prostszych konstrukcji). Uzyskanie prognozowanej mocy cieplnej 60 MW przy zasilaniu gazem GZ-35 wymagać wówczas będzie jego zużycia w ilości ok. 9900 m³/godz.

Powstawanie pewnej ilości zanieczyszczeń podczas opalania gazem jest nieuniknione nawet i w tej proekologicznej technologii; przypomnijmy drugą część tabeli z poprzedniego numeru "Echa".

Rodzaj zanieczyszczenia	Ogrzewanie gazowe	
	kg/h	T/rok
SO ₂	0,34	2,55
NO ₂	1,51	11,50
CO	0,54	4,08
Pył zawieszony	0,34	2,55
Pył ogółem	0,34	2,55
CO ₂	13.976	33.542

Liczby w tej tabeli są wręcz nieporównywalne z liczbami w tabelach odnoszących się do opalania węglem i koksem — a przecież mówimy o ogrzewaniu tego samego Puszczykowa!...

Wielkości powyższe wyznaczono, korzystając ze stosowanych w Polsce wskaźników emisji, wyznaczonych na podstawie wieloletnich doświadczeń, ale przed 1985 rokiem. Ówczesny stan techniki grzewczej w Polsce znacznie odbiegał od osiągnięć, które za sprawą liderów światowej techniki grzewczej stały się powszechnie dostępne. Kotły renomowanych pro-

ducentów, których bogata oferta została przedstawiona mieszkańcom Puszczykowa, spełniają bardzo ostre kryteria emisji zanieczyszczeń.

Wyrażone w procentach zmniejszenie emisji substancji powstających podczas spalania opalu, wyniesie:

— dwutlenek siarki SO ₂	— 99,8%
— tlenki azotu	— 83,1%
— tlenek węgla	— 85,9%
— pył	— 99,6%
— dwutlenek węgla CO ₂	— 80,2%

Jak widać z powyższej tabelki, **oprócz znaczącej redukcji (ponad 80%) zanieczyszczeń powietrza zwraca uwagę zmniejszenie o ok. 80% emisji dwutlenku węgla**, co w liczbach bezwzględnych wyraża się ilością około 135.000 ton rocznie.

Zagrożenia środowiska przy budowie sieci gazowej

Budowa sieci gazowej wymaga wykonania prac, które wpływają na stan środowiska przyrodniczego. Gazociąg układany jest pod powierzchnią terenu techniką otwartego wykopu, co wiąże się z lokalnym zakłóceniem ustalonej równowagi. Po zasypaniu wykopu teren doprowadzany jest do pierwotnego stanu. Zaburzenia w środowisku przyrodniczym Puszczykowa wprowadzane przez budowę są nieznaczne, ponieważ przebieg sieci gazowej pokrywa się w znacznym stopniu z przebiegiem ciągów komunikacyjnych. Inaczej jest na terenach leśnych — lokalizacja miejscowości sprawia, że doprowadzenie magistrali gazowej musi spowodować dwa rodzaje wyłączeń z eksploatacji obszarów leśnych: czasowe i trwałe.

Czasowe wyłączenie terenu spod upraw leśnych wynika z faktu, że podczas budowy gazociągu musi być zachowana strefa robocza i strefa bezpieczeństwa przeciwpożarowego (prace spawalnicze, prace ciężkich maszyn). Część tego pasa zostaje ponownie zalesiona, a jedynie jego środkowa część pozostaje trwale pozbawiona drzew. Trwałe wyłączenie dotknie obszar 1,13 ha drzewostanu — będzie to pas terenu leżącego bezpośrednio nad gazociągami. Obszar ten nie jest jednakże zupełnie "stracony" — możliwe jest jego wielokrotne wykorzystanie; przykładem mogą być uprawy niskiej roślinności, o niezbyt głębokim systemie korzeniowym, przeprowadzenie drózek rowerowych itp.

Mapa przebiegu gazociągu wysokiego ciśnienia, zamieszczona na następnej stronie, pokazuje, że jego trasa wiedzie głównie poprzez pola, dzięki czemu uniknięto na odcinkach polnych strat w drzewostanie. Kompleksy leśne WPN także zostały w maksymalnym stopniu oszczędzone, ponieważ trasę gazociągu poprowadzono wzdłuż dróg i duktów leśnych. Na kilkukilometrowym odcinku gazociąg został ułożony w poboczu tzw. "grajzerówki", dzięki czemu straty w drzewostanie są znikome.

Zysk środowiskowy wynikający z wybudowania sieci gazowej

Po doprowadzeniu gazu do miasta, na początek około 60% energii cieplnej będzie uzyskiwane ze spalania gazu. Doświadczenia z gazyfikacji innych miejscowości pozwalają sądzić, że względy ekonomiczne, ekologiczne a także wygoda wynikająca ze stosowania gazu spowodują, iż początkowa liczba użytkowników ogrzewania gazowego będzie systematycznie rosła, tak że po kilku latach praktycznie wszystkie kotłownie będą zasilane gazem. Badania sondażowe wskazują, że



obecnie ponad połowa właścicieli nieruchomości planuje takie inwestycje, jak wymiana kotłów, modernizacja instalacji c.o. czy ocieplenie budynków. Działania te przyczynią się dodatkowo do ograniczenia emisji zanieczyszczeń dzięki znacznemu zmniejszeniu zapotrzebowania na energię ciepłą.

Stosowanie paliw stałych przyczynia się do ogólnego zanieczyszczenia otoczenia; operacje związane z transportem paliwa stałego są obecnie źródłem zanieczyszczenia terenu, na którym zwieziony węgiel czy koks są składowane — choćby przejściowo — oraz pylenia z haldy. Nie można też pominąć problemu stałych odpadów (żużel, popiół), powstających przy spalaniu paliw stałych, a stanowiących nie tylko znaczną uciążliwość dla mieszkańców (ręczna obsługa kotłów), ale też będących źródłem wtórnego pylenia podczas transportu (np. wysypywanie popiołu z wiadra do pojemnika na śmieci), a także pylenia z wysypisk.

Na terenie Puszczykowa działają dwie firmy, świadczące usługi w zakresie dostaw urządzeń do kotłowni gazowych, modernizacji instalacji c.o. oraz docieplenia budynków. Firmy te prowadzą również doradztwo techniczne. Daje to właścicielom nieruchomości możliwości optymalnego doboru kotłów i osprzętu, indywidualnie do potrzeb każdego domu, a także dokonania takich zmian, które poprawią właściwości termiczne budowli i pozwolą na racjonalne gospodarowanie nośnikami energii.

* * *

Ile płacę za gaz?...

W ukazującej się w gminie Tarnowo Podgórne gazecie "Śsiasadka— Czytaj" (nr 5/95) została zamieszczona kalkulacja kosztów ogrzewania gazem, autorstwa p. Kazimierza Szulca. Przekopujemy ją poniżej z zastrzeżeniem, że do Tarnowa Podgórno jest dostarczany gaz GZ-46, o większej wartości opałowej niż gaz, który będzie w Puszczykowie (GZ-35). Kalkulacja została zrobiona w starych złotych.

[...] Choć proponowałem kolację w restauracji każdemu, kto mi udowodni, że zapłacił za ogrzewanie gazem więcej niż do tej pory wydawał na węgiel, nikt się nie zgłosił. Zatem wnoszę z tego, że każdy podziela mój osąd — ogrzewanie gazem jest tańsze niż węglem!!! Do tego mamy fundowaną już całkowicie gratis wygodę, brak brudnej roboty z drewnem, węglem, paleniem, popiołem, dymem, kominiarzem itd., itp. Mamy jedno pomieszczenie dodatkowo wolne, mamy stałą temperaturę przez całą dobę, mamy ciepłej wody tyle, ile chcemy. No tak, a ile to faktycznie kosztuje ten gaz?

ILE PŁACĘ ZA GAZ

W miesiącu kwietniu wypaliłem 597 m³ gazu. Prawie od połowy miesiąca piec miałem przełączony na "słoneczko", czyli wyłączone ogrzewanie, na dworze było upalnie. Od uruchomienia gazu w moim domu (od 1.09.94) do końca miesiąca, w którym grzałem (do 30.04.95), minęło 8 miesięcy. W tym czasie wypaliłem 6200 m³ gazu. Razem za gaz zapłaciłem:

$2679 \text{ m}^3 \times 2600 \text{ zł} = 6.965.400 \text{ zł}$ oraz po podwyżce ceny od grudnia $3521 \text{ m}^3 \times 2900 \text{ zł} = 10.210.900 \text{ zł}$. Razem 17.176.300 zł.

Co miesiąc odejmowałem 470.000 zł, na butle gazowe oraz na ciepłą wodę — bojler elektryczny. Przez 8 miesięcy daje to 3.760.000 zł.

Pozostaje zatem **na ogrzewanie gazowe na cały sezon grzewczy 94/95 = 13.416.300 zł**. Co roku kupowałem 11 ton węgla. Tej zimy był po 2.200.000 zł za tonę, zatem węgiel kosztowałby mnie 24.200.000 zł.

Zaoszczędziłem 10.700.000 zł. Czy to prawda? Sam nie wierzę! Gdyby gaz kosztował tyle samo co węgiel, byłbym bardzo zadowolony.

Na marginesie: węgiel kupowałem i płaciłem wszystko od razu, no, najwyżej na dwa razy, dwa transporty. Czyli wykładałem pieniądze z góry. Nie na kredyt! Za gaz płacę co miesiąc, tylko za zużytą energię. To ukryty plus. [...]

Kazimierz Szulc, gmina Tarnowo Podgórze

Mosina a gazyfikacja

W artykule "Gazyfikacja Puszczykowa" zamieszczonym w poprzednim numerze "Echa", w części dotyczącej zawarcia umowy pomiędzy Zarządem Miasta Puszczykowa a Wielkopolskim Okręgowym Zakładem Gazownictwa w czerwcu 1993 r., znalazło się zdanie: *Władze Mosiny nie były w tym czasie zainteresowane sprawą gazyfikacji*. To zdanie mogło nie spodobać się mieszkańcom i władzom Mosiny, więc wyjaśniamy, że jest to skrót myślowy, oznaczający brak możliwości przyłączenia się w tym czasie (tj. w połowie roku 1993) gminy Mosina do zobowiązań finansowych, jakie brała na siebie gmina Puszczykowo. Ta myśl powinna być czytelna ze zdania poprzedzającego: *Burmistrz (Puszczykowa — dop. red.) brał na swoje barki wielki obowiązek i trudne zadanie zdobycia środków finansowych, zorganizowania zaplecza formalnego i technicznego całego przedsięwzięcia*. Jest oczywiste, że gdyby nie ogólne **zainteresowanie władz Mosiny gazyfikacją**, to nie nastąpiłoby wybudowanie sieci rozdzielczej w Mosinie-Czarnokurzu, jako że ten obszar nie jest administrowany przez gminę Puszczykowo. Trzeba jednak podkreślić, że realizację tego zadania przeprowadziło Puszczykowo, a nie Mosina — oczywiście z finansowym udziałem mieszkańców Czarnokurzu na takich samych warunkach jakie obowiązują mieszkańców Puszczykowa.

Oczyszczalnie ścieków i perspektywy kanalizacji Puszczykowa

Czasy zamierzeń

Rozbudowa Poznania w latach sześćdziesiątych zmusiła władze tego miasta do poszukiwania nowych ujęć wody pitnej dla mieszkańców nowych dzielnic wielkopolskiej metropolii. Okazało się, że najlepsze źródła wody są w Krajowie koło Mosiny, skąd przez zbiorniki retencyjno-ciśnieniowe na Porzegowie dostarcza się wodę do Poznania.

Wraz z lokalizacją ujęć wody pojawił się problem zabezpieczenia je przed naturalnymi zanieczyszczeniami, pochodzącymi przede wszystkim z gęsto rozsianych przydomowych zbiorników nieczystości płynnych (szamb). W Mosinie, podobnie jak w Puszczykowie, budowano domy z nie zawsze szczelnymi szambami, co powoduje skażenie wód podziemnych. Kolejność budowy infrastruktury technicznej: najpierw oczyszczalnia i kanalizacja a potem ujęcia wodne, nie po raz pierwszy została naruszona.

Wydarzeń już nie można było cofnąć, więc rozpoczęto przygotowania do skanalizowania Mosiny. Wszystkimi problemami projektów i budowy zajmowało się wówczas Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej a koordynacją prac w tym zakresie — Dyrekcja Rozbudowy Miasta Poznania.

Początek historii

Projektowanie oczyszczalni ścieków dla Puszczykowa i Mosiny rozpoczęło w 1976 r. W dniu 22.06.1977 r. Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu zawiadomiło Naczelnika Urzędu Miejskiego w Puszczykowie, że „... zgodnie z planem pracy na rok 1977 przystąpiło do prac nad miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego m. Puszczykowa na rok 2000, obejmującym obszar wykazany na załączonym szkicu w skali 1:20.000.” (szkic obejmował Puszczykovo w ówczesnych granicach administracyjnych oraz część Mosiny — Czarnokurze). Pismo to zobowiązywało Urząd Miejski do zaciągnięcia opinii wszystkich podmiotów zainteresowanych tym planem. Rozpoczęły się czynności prawno-administracyjne, mierzące do przygotowania budowy **grupowej oczyszczalni ścieków dla Mosiny i Puszczykowa**.

Budowa epoki socjalizmu

Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, z rozmachem charakterystycznym dla tego okresu, opracowało koncepcję rozwiązania technicznego oczyszczalni. Obejmowało ono skanalizowanie wszystkich gospodarstw w obu gminach, łącznie z Rogalikiem, z którego ścieki miały być tłoczone kolektorem położonym pod dnem Warty. W koncepcji założono także, iż zakłady przemysłowe nie będą posiadały zamkniętych obiegów wody.

Planowanie całkowitego skanalizowania gmin miało służyć przede wszystkim temu, aby w przyszłości dostarczyć do gigantycznej oczyszczalni tyle ścieków, ile pochodziłoby od 150.000 tzw. mieszkańców przeliczeniowych (produkcja ścieków przypadająca na 1 osobę zatrudnioną w przedsiębiorstwie liczona była jako 140% ilości ścieków wytwarzanych przez 1 stałego mieszkańca). Takie przewidywania miały uzasadnić wielkość projektowanej inwestycji.

Spór o ziemię

Budowę oczyszczalni ścieków dla Mosiny i Puszczykowa zlokalizowano na terenie Puszczykowa, przy granicy z Mosiną. Grunt o powierzchni 46.880 m² był własnością Skarbu Państwa.

Uchwała Rady Miejskiej Puszczykowa z dnia 5.12.1991 r. zobowiązywała Zarząd Miasta do wystąpienia do Wojewody Poznańskiego, jako dysponenta nieruchomości, o przekazanie tego terenu na własność gminy jako mienia komunalnego.

Przed reformą podziału administracyjnego kraju grunt ten należał do gminy Mosina i na tej podstawie władze mosińskie także wystąpiły do Wojewody Poznańskiego o przyznanie prawa własności jako pierwotnemu „właścicielowi” terenu. Spór o prawo do tego obszaru rozstrzygnął Wojewoda Poznański salomonowo — każda gmina otrzymała po 50% udziału we współwłasności terenu. Na tej wspólnej nieruchomości miała być realizowana budowa oczyszczalni ścieków dla obu miast. Zasady współdziałania w tym zakresie reguluje uchwała Rady Miejskiej Puszczykowa z dnia 24.02.1992 r. (por. „*Echo Puszczykowa*” Nr 5 z 1992 r.).

Idzie nowe

Kłopoty gospodarcze kraju lat osiemdziesiątych spowodowały spustoszenie w kasie państwowej, więc subwencji z budżetu centralnego już nie udzielano lekką ręką. Budżety obu gmin, Mosiny i Puszczykowa, nie wytrzymałyby ciężaru inwestycji. Gdyby jednak rozpoczęto budowę oczyszczalni zgodnie z pierwotną koncepcją giganta, zapewne do dziś stałyby szkielety zbrojeń zelbetowych, bo nikt nie byłby w stanie dokończyć budowy tego molocha. Jakakolwiek bowiem korekta założeń technologicznych w trakcie budowy byłaby niemożliwa.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych to początek gospodarskiego patrzenia na świat. Powstają nowe pomysły, ratuje się to, co uratować można, zmienia się wszystko, co jest bezsensowne. Dojrzała też świadomość, że muszą być zweryfikowane założenia techniczne oczyszczalni, że trzeba urealnić, zmodyfikować całą koncepcję.

Wzorce zachodnie

Po roku 1989 Mosina i Puszczykovo nawiązały bliskie kontakty ze specjalistami od budowy oczyszczalni i kanalizacji z Holandii i Francji. Wizyta francuskich fachowców w zakresie inwestycji komunalnych i ochrony środowiska w 1991 r. pozwoliła przedyskutować problemy planu i założeń technicznych związanych z budową oczyszczalni ścieków dla Mosiny i Puszczykowa. Przy okazji omówiono problemy związane z zaopatrzeniem Poznania w wodę czerpaną w Krajowie oraz utylizacją śmieci z naszych miast.

Opracowano wspólną koncepcję dostosowania projektu Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego do realnych potrzeb Puszczykowa i Mosiny. Zwrócono też uwagę inwestorom, że koszty budowy kanalizacji są prawie sześciokrotnie wyższe od wybudowania samej oczyszczalni.

Przyczyny weryfikacji koncepcji oczyszczalni

Jak wspomniano wyżej, projekt Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego zakładał budowę oczyszczalni na 150.000 mieszkańców przeliczeniowych. W obu gminach obecnie zamieszkuje około 40.000 ludzi (orientacyjne liczby mieszkańców: Puszczykovo — 8.000, Mosina — 12.000, okoliczne miejscowości w gminie Mosina — 20.000) i przewiduje się maksymalny wzrost liczby mieszkańców o 50%, czyli do 60.000. Wynika z tego, że planowana wielkość oczyszczalni prawie czterokrotnie przerastała potrzeby — przy założeniu całkowitego skanalizowania obu gmin.

Zakładane pełne skanalizowanie gmin Mosiny i Puszczykowa jest praktycznie niemożliwe do wykonania w perspektywie czasu uwzględnianej w planowaniu tego rodzaju inwestycji. Gdyby nawet wykonano tak ogromne zadanie, to wielkość planowanej oczyszczalni byłaby prawie trzykrotnie dla duża w stosunku do jej maksymalnego obciążenia. A trzeba podkreślić, że oczyszczalnia ścieków funkcjonująca w warunkach częściowego obciążenia nie oczyszcza ścieków w stopniu zadowalającym.

Rzeczywiste potrzeby obu miast (bez doprowadzania ścieków z innych okolic, np. w poprzek Warty z Rogaliną) odpowiadają obecnej liczbie około 20.000 mieszkańców, a perspektywnie — około 30.000 ludzi (przy założeniu 50% wzrostu liczby mieszkańców tych miast).

Ważnym powodem skorygowania obliczeń było także uwzględnienie realiów gospodarczych obu gmin. Nie ma w nich dużych zakładów przemysłowych a liczba zakładów produkcyjnych jest niewielka, dlatego przyjęcie przez projektantów przelicznika 1,4 dla pracowników zakładów przemysłowych musiało być zrewidowane. Wydaje się, że w naszych warunkach każdego pracownika należy traktować pod względem zużycia wody jak zwykłego mieszkańca.

Podział kosztów budowy oczyszczalni

☐ Mosina (około 12.000 mieszkańców) jest już częściowo skanalizowana, a budowany obecnie kolektor zbiorczy może dostarczyć do oczyszczalni 1500÷2000 m³ ścieków w ciągu doby. Puszczykowo nie ma kanalizacji sanitarnej a ilość nieczystości płynnych, wywożonych obecnie z terenu miasta, szacuje się na 150÷200 m³ na dobę, a dobową ilość ścieków dostarczanych po skanalizowaniu południowej części Puszczykowa będzie rzędu 1000 m³. Szacuje się, że potrzeby Puszczykowa wyniosą około 15-20% ogólnej ilości ścieków. Pierwotna koncepcja oczyszczalni grupowej przewidywała natomiast podział kosztów inwestycji w proporcji: 30% — Puszczykowo i 70% — Mosina, co jawnie kłóci się ze stopniem wykorzystania oczyszczalni przez obie gminy.

Skąd pieniądze?

W dniu 28.03.1991 r. spotkali się w Mosinie przedstawiciele głównych instytucji, zainteresowanych budową oczyszczalni. Padły wtedy obietnice finansowego udziału w tej inwestycji (w starych złotych):

Urząd Wojewódzki	3 mld zł
Wydział Ochrony Środowiska U.W.	8 mld zł
Mosina	2 mld zł
Puszczykowo	2 mld zł

(w tej sumie 1 mld zł pochodził z subwencji celowej Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dla WPN).

Pula środków wyniosłaby zatem 15 mld zł, podczas gdy koszt budowy jednego typowego modułu oczyszczalni wynosił 18 mld zł. Według specjalistów francuskich, którzy docelowo zakładali budowę 4 modułów, jeden taki element wystarczy na zaspokojenie obecnych potrzeb obu miast, bowiem przepustowość tego urządzenia wynosi 3.700 m³ na dobę.

Koszty są realne, ale deklaracje o finansowaniu — bardzo niepewne.

Stare jest dobre ... tylko wino

Władze Mosiny, która będzie głównym użytkownikiem oczyszczalni, nie wyrażały zgody na zrewidowanie dotychczasowych założeń technicznych oczyszczalni i uważały, że Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego właściwie wywiązało się ze swego zadania. Natomiast władze Puszczykowa zakwestionowały w pierwszym rzędzie wysoką cenę projektu (1,7 mld starych zł).

Według szacunków Zarządu Miasta Puszczykowa została ona zawyżona o 50%. Poza tym rozpoczęcie budowy według projektu opracowanego zgodnie z archaiczną koncepcją spowodowałoby drastyczne podrożenie całej inwestycji. Zarząd Miasta Puszczykowa nie zgodził się na taką niegospodarność. Poszukiwano nowych rozwiązań.

Alternatywne technologie i konkurencyjne ceny

Umiejętność chwywania wiatru w żagle — to nadzieja dopłynięcia do celu. Zarząd Miasta Puszczykowa nie tylko zadeklarował gotowość dostosowania tej ogromnej inwestycji do wymogów odradzającej się gospodarki rynkowej, ale nie zwlekając ogłosił przetarg na wykonanie nowego projektu oczyszczalni. Projekt miał uwzględniać wszystkie wymogi nowoczesnej oczyszczalni ścieków, a w szczególności eliminowanie związków fosforu (pierwotny projekt nie spełniał tej funkcji). Do dnia zamknięcia przetargu 15.11.1991 r. oferty złożyło 14 firm.

Ocenę poszczególnych ofert Burmistrz Puszczykowa zlecił specjalistom z tej dziedziny. Powstał dokument autorstwa dr. inż. Witolda Niedzielskiego z Mosiny i dr. inż. Kazimierza Poznańskiej z Poznania pt. „Technologiczna ocena ofert dotyczących projektu oczyszczalni ścieków dla Puszczykowa i Mosiny”. Biorąc pod uwagę rodzaje technologii, autorzy opracowania podzieliли oferty na 5 grup (por. „Echo Puszczykowa” Nr 3 z 1992 r.):

1. Oczyszczalnie z osadem czynnym, niezblokowane (3 oferty).
2. Oczyszczalnie z osadem czynnym, zblokowane (4 oferty).
3. Oczyszczalnie ze stawami ściekowymi (2 oferty).
4. Oczyszczalnie ze złożami biologicznymi (2 oferty).
5. Inne oczyszczalnie (3 oferty).

Każda oferta została szczegółowo opisana a wnioski udokumentowane; podano koszty etapowe i docelowe wykonania inwestycji oraz koszty samych projektów (od 150 mln do 1,5 mld starych zł, przeciętnie 500÷700 mln zł).

Trudny wybór

Żadna z ofert nie spełniała wszystkich wymagań postawionych przez Zarząd Miasta Puszczykowo. Tylko w trzech podano energochłonność działającej oczyszczalni — a przecież zużycie energii elektrycznej jest jednym z ważniejszych kryteriów wyboru oferty, gdyż decyduje o kosztach eksploatacji oczyszczalni.

Żadna oferta nie zapewniała wystarczająco wysokiego stopnia usuwania substancji biogennych (związków azotu i fosforu, powodujących niepożądane uzynienie wód rzecznych). Wymóg taki został wprowadzony przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dopiero 7.11.1991 r., czyli już po ogłoszeniu przetargu — trudno więc było wymagać od oferentów, ażeby uwzględnili te przepisy. Ale autorzy ewentualnie wybranej oferty musieliby skorygować swoje założenia.

Komisje Rady Miejskiej i Zarząd Miasta rozważały kilka wariantów budowy oczyszczalni i kanalizacji. Zakładano jednak, że inwestycja musi być tańsza niż 30% udziału Puszczykowa w kosztach budowy wspólnej oczyszczalni z Mosiną. Żadna z 14 ofert nie spełniała tego postulatu, a na droższe rozwiązania pieniędzy nie było ani w kasie miasta, ani w budżecie centralnym, który w I. kwartale 1992 r. przeznaczył zaledwie 46,3 mld zł na budowę oczyszczalni w siedmiu miastach w Polsce.

Podsumowanie — argumentacja władz Puszczykowa

Odpowiedzialność za finanse gminy ma dla Burmistrza i Zarządu Miasta wymiar i materialny, i moralny. Wydatki muszą być celowe i rzetelne. Wydaje się, że przymiarki Puszczykowa do budowy oczyszczalni spełniały warunek sensownego i pożytecznego

dla mieszkańców wykorzystania budżetu miasta. Wypunktujmy argumenty, które określili stanowisko władz Puszczykowa.

1. Nie można było zaakceptować projektu z 1989 r. budowy oczyszczalni drogiej i nienowoczesnej. Taka koncepcja nie znalazła uznania u pożyczkodawców, wymagających, aby projekty były realistyczne i zawierały nowoczesne rozwiązania techniczne, bo to gwarantuje skuteczność i opłacalność inwestycji.

2. Istniało realne niebezpieczeństwo niewypłacalności obu gmin i przerwania budowy, bez perspektywy jej dokończenia. I właściwie ten powód już wystarczał, ażeby podjąć decyzję o wycofaniu udziału Puszczykowa w tej inwestycji.

3. Projekt zakładał dostarczanie kilkakrotnie większej ilości ścieków, niż to wynikało z rzeczywistych możliwości i potrzeb obu gmin. Czy było to uzasadnione? Z pewnością nie, chociażby dlatego, że oczyszczalnia, do której dopływa zbyt mało ścieków, pracuje tak samo źle, jak oczyszczalnia przeciążona. Dla zachowania ciągłości i wydajności biologicznego oczyszczania ścieków i usuwania zanieczyszczeń muszą być utrzymywane niezmiennie, optymalne parametry, z których najważniejszym jest ilość ścieków dostarczana w ciągu doby.

4. Oczyszczalnia na granicy z Mosiną miała obsługiwać cały obszar Puszczykowa, a więc także odległe Stare Puszczykovo i położone niżej niż oczyszczalnia tereny północnej części miasta ("Dolne" Puszczykovo). To wymagałoby budowy kilku bardzo drogiej przepompowni i tłoczenia ścieków "pod górkę".

5. Udział Puszczykowa w kosztach budowy został ustalony już przy opracowaniu założeń techniczno-ekonomicznych w 1989 r. na 30%, podczas gdy rozliczenie ilości ścieków dostarczanych z obu gmin wskazuje, że udział finansowy Puszczykowa nie powinien przekraczać 10%.

6. Projekt techniczny nie tylko nie odpowiadał wymogom nowoczesnej technologii i zakładał bardzo drogą inwestycję, ale sam też był co najmniej dwa razy zbyt drogi — a chodziło o niebagatelną kwotę 1,7 mil starych zł.

Czyżby rozwój z Mosiną?...

Przez cały okres projektowania oczyszczalni przez Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, Zarząd Miasta Puszczykowa kwestionował zasadność uczestniczenia w kilkakrotnie zbyt kosztownej inwestycji. Prowadzono jednak negocjacje z władzami Mosiny w celu realizowania budowy oczyszczalni wspólnymi siłami. Szukano rozwiązań najtańszych ale i najbardziej skutecznych.

Władze Mosiny po wielu perturbacjach zmieniły w końcu pierwotną koncepcję oczyszczalni i obecnie realizują ją własnymi siłami. Będzie to nowoczesna oczyszczalnia modułowa, którą można powiększać poprzez dodawanie kolejnych bloków, działających w równoległym procesie technologicznym. W najbliższym czasie (listopad 1995 r.) zostanie oddana do użytku. Puszczykovo będzie partycypowało w kosztach drugiego etapu budowy tej oczyszczalni, a wielkość wkładu finansowego będzie zależała od ilości ścieków dostarczanych do oczyszczalni z obszaru Niwki i Puszczykówka. Podobnie wkład finansowy Szpitala PKP, będącego źródłem dużej ilości ścieków, określa odpowiednie porozumienia. Koszty udziału mogą być wliczone w cenę 1 m³ utylizowanych ścieków. O zasadach odpłatności naszego miasta i kosztach udziału w inwestycji mieszkańcy będą informowani.

Unia z Komornikami

Z powodu braku kompromisowego w kwestiach zasadniczych porozumienia z Mosiną, Zarząd Miasta Puszczykowa postanowił rozważyć możliwość budowania przez Puszczykovo własnej oczyszczalni ścieków. Wystąpiono do Prezesa Agencji Własności Rolnej

Skarbu Państwa z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie Miastu na własność gruntów o powierzchni 9171 m², położonych pomiędzy ulicami Wysoką i Poznańską, na których mogłaby stanąć "oczyszczalnia północna" — w odróżnieniu od oczyszczalni "południowej" przy granicy z Mosiną.

Idea budowy własnej oczyszczalni w północnej części Puszczykowa zbliżyła nas do koncepcji budowy oczyszczalni przez sąsiadującą z nami gminę Komorniki. Oczyszczalnia ta miała powstać na terenie Wirów. Szczęśliwy zbieg wydarzeń sprawił, że Burmistrzowi Puszczykowa zaproponowano wybudowanie wspólnej oczyszczalni dla Komornik i Puszczykowa. Inwestycja taka miała duże szanse powodzenia i rozwiązywała wiele problemów obu gmin.

Rozpoczęto pertraktacje, w wyniku których okazało się, że wspólna oczyszczalnia dla gminy Komorniki i miasta Puszczykowa byłaby o 30% tańsza, a koszty eksploatacji prawie o 50% niższe od założeń budowy w Mosinie. Wyznaczono lokalizację obiektu poza granicami miasta na terenie Łęczycy: pomiędzy torami PKP, Wirenką i szosą poznańską (por. mapka w "Echu Puszczykowa" Nr 5 z 1993 r.). Lokalizacja ta odpowiada wszystkim warunkom wymagany przy tego rodzaju budowach: zachowanie odległości ochronnych i pozytywne wyniki badań geotechnicznych.

Ille to kosztuje?

Teren przeznaczony pod oczyszczalnię należał częściowo do WPN a w największej części do właścicieli prywatnych. Na mocy porozumienia stron przeprowadzono proces zamiany gruntów i obecnie sprawy własnościowe są już załatwione. Obie gminy nabyły nieruchomości na współwłasność, proporcjonalnie do liczby mieszkańców: udział Komornik we współwłasności wynosi 2/3 a udział Puszczykowa — 1/3. W tej samej proporcji miały się kształtować podział kosztów inwestycji.

Budowa sieci kanalizacyjnej obejmie w pierwszym etapie Puszczykovo "Dolne" i Stare (Górne). Naturalny spad terenu w kierunku północnym jest wystarczający dla zapewnienia grawitacyjnego spływu ścieków, dzięki czemu nie będzie potrzeby budowy przepompowni ścieków w tej części miasta, co znakomicie obniży koszty inwestycji.

Na podstawie wstępnych ustaleń pomiędzy Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, Burmistrzami Lubonia i Puszczykowa oraz Wójtem Komornik uzgodniono, że w przyszłości — jeżeli taka potrzeba zaistnieje — będzie można podłączyć do oczyszczalni w Łęczycy południową część Lubonia. Obecnie mieszka tam około 3.000 ludzi. Podpisane zostało w tej sprawie porozumienie pomiędzy gminami Komorniki, Luboń i Puszczykovo, zgodnie z którym udział Puszczykowa w ilości doprowadzanych ścieków — i co za tym idzie, w kosztach budowy — został określony na 20%.

Dzisiejszy stan inwestycji

Ukończone są prace projektowe i załatwione sprawy prawno-administracyjne. Dokonano także częściowego uzbrojenia terenu: doprowadzono energię elektryczną i budowana jest trafostacja. Po ukończeniu wszystkich przygotowań rozpoczną się roboty inżynierskie. Duże opóźnienie w rozpoczęciu budowy spowodowane zostało zakwestionowaniem przez specjalistów z Politechniki Poznańskiej lokalizacji oczyszczalni w oknie hydrogeologicznym, jednakże po kilku miesiącach argumentowania udało się przekonać właściwe instytucje, że nie tyle oczyszczalnia, co jej brak powoduje skażenie środowiska.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że oczyszczalnia ścieków w Łęczycy budowana będzie w systemie modułowym, czyli składającym się z niezależnych elementów. Umożliwi to jej rozbudowę w miarę zwiększania się ilości dostarczanych ścieków.

Korzyści z aliansu z Komornikami

Docieranie się przez kilka lat różnych poglądów i pomysłów, rozwiązań technologicznych i finansowych, świadczy o rzetelnym podejściu do wspólnych problemów gospodarczych miasta. Do tychczasowe koszty związane z poszukiwaniami dobrych rozwiązań nie poszły na marne i już w tej chwili przynoszą korzyści w postaci inwestycji tańszej, możliwej do zrealizowania i gwarantującej pomoc spoza budżetu miasta.

Unia z Komornikami i lokalizacja oczyszczalni w Łęczycy jest korzystna m.in. ze względów geotechnicznych (stabilny grunt piaszczysto-zwirowy, powyżej terenów zalewowych).

Ukształtowanie terenu Puszczykowa (spadek w kierunku północnym) umożliwi grawitacyjny spływ ścieków kolektorem, który zostanie zbudowany wzdłuż szosy Mosina-Poznań. Eksploatacja sieci kanalizacyjnej grawitacyjnej jest praktycznie "darmowa", natomiast koszty związane z siecią kolektorów tłocznych są wysokie (przypomnijmy, że w pierwotnej koncepcji kanalizacji ścieki z Puszczykowa miały być tłoczone do oczyszczalni "południowej"). Podobnie ścieki z Górnego Puszczykowa będą spływały grawitacyjnie do kolektora głównego, a to jest bardzo ważny atut przemawiający za aliansem z Komornikami.

Oczyszczalnie a ekologia

Oczyszczalnia ścieków w Łęczycy będzie otoczona pasem zieleni wysokiej o szerokości kilkunastu metrów i dzięki temu będzie całkowicie niewidoczna — to dla celów estetycznych i krajoobra-

zowych. Podobnie oczyszczalnia przy granicy z Mosiną będzie schowana wśród drzew i prawie niewidoczna z zewnątrz. Oczywiście jest, że oddanie obu oczyszczalni do użytku będzie nas przybliżało do chwili, kiedy Puszczykowo stanie się miastem ekologicznie zdrowym. Na razie zmaleje problem zanieczyszczenia środowiska przez przydomowe szamba, gdyż dzięki skróceniu drogi wywozu nieczystości do oczyszczalni, będą mogły być one częściej opróżniane. Dopiero jednak sukcesywne budowanie sieci kanalizacyjnej rozwiąże ten problem całkowicie. Będzie to ogromne zadanie inżynierne i finansowe, którego realizację trzeba będzie w naszym rozległym mieście rozłożyć na kilkanaście lat, ale do którego trzeba będzie przystąpić już niedługo. Miasto będzie kanalizowane sukcesywnie — sieć kanalizacyjna będzie rozbudowywana od obu oczyszczalni, a więc z jednej strony Niwka ze Szpitalem PKP i dalej Puszczykówko, a z drugiej strony — kolejne części Puszczykowa "Dolnego" i Puszczykowa Górnego.

Tymczasem oczyszczalnie muszą zmniejszyć skażenie środowiska przez nieszczelne szamba. Rzecz w tym, że stanowią one wielkie zagrożenie dla wód podziemnych, zbierających się w tzw. oknie hydrogeologicznym (rezerwowe zasoby wody dla Poznania) i centrum we Włódku po drugiej stronie Warty, a obejmującym m.in. prawie całe Puszczykowo z terenami obu oczyszczalni włącznie. Oczyszczalnie są zaprojektowane i zlokalizowane tak, że nie stanowią żadnego zagrożenia dla wód podziemnych, m.in. dzięki posadowieniu na mechanicznie stabilnym gruncie. Natomiast szamba zanieczyszczają wody podziemne i ten problem będzie musiał być usunięty. Warto nadmienić, że od kwietnia br. obowiązują rygorystyczne przepisy odnośnie budowy zbiorników nieczystości płynnych.

"Przytorze" w pracach Komisji

Zgodnie z postanowieniem Rady Miejskiej Puszczykowa z dnia 10.04.95 r., Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Ochrony i Kształtowania Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa dokonały analizy dokumentów dotyczących obowiązującego planu zagospodarowania terenów przyległych do torów PKP w Puszczykówku - tzw. "przytorza", zapoznaly się z pismami kierowanymi w tej sprawie do Rady Miejskiej i do radnego Michała Thielea.

W dniu 31.05.95 r. odbyło się posiedzenie wspólne obu Komisji, przy udziale zainteresowanych mieszkańców Puszczykowa, właścicieli nieruchomości położonych na terenie miasta, którzy nie mieszkają w Puszczykowie i in. Komisje wysłuchały opinii i wniosków, które w zasadzie pokrywały się z wnioskami zgłoszonymi wcześniej na piśmie. Większość wniosków zmierza do tego, aby właścicielom działek budowlanych bez prawa zabudowy mieszkaniowej, położonych na omawianym obszarze, odebrać prawo zabudowy rzemieślniczo-handlowej i doprowadzić do załesienia tych terenów. Wnioskodawcy uzasadniają to spodziewanym zagrożeniem ekologicznym dla Puszczykowa i WPN, które miałyby spowodować przyszłe warsztaty rzemieślnicze i obiekty handlowe oraz zwiększony ruch samochodowy.

Komisje przyjęły postulaty do wiadomości i postanowiły ustosunkować się do nich na sesji Rady Miejskiej w dniu 19.06.95r.

Sesja Rady Miejskiej

W dniu 19.06.95 r. odbyła się Sesja Rady Miejskiej Puszczykowa. Tym razem przybyło wyjątkowo wielu gości — kilkunastu mieszkańców Puszczykowa, zainteresowanych sprawą planu zagospodarowania terenów wzdłuż torów PKP, wśród nich przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego; przybyli też ekipy dziennikarzy, m.in. z "Radia Merkury" i "Głosu Wielkopolskiego". W pierwszej części sesji dyskutowane były projekty uchwał, a dopiero w drugiej części obrad pojawił się temat "przytorza": w sprawozdaniu Komisji i w Wolnych głosach i wnioskach".

Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne

Z dniem 1.03.95 r. weszła w życie ustawa o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych (Dz.U. Nr 4, poz. 17 z 1995 r.), na mocy której ośrodki pomocy społecznej, jako właściwe jednostki organizacyjne gmin, mają obowiązek ustalać uprawnienia do tych zasiłków i wypłacać je osobom uprawnionym — w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej (art. 20 ust. 1 pkt 6 i ust. 2 ustawy). Ustalenie uprawnień do zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych następuje w formie decyzji administracyjnej, do czego kompetencje ma burmistrz. Rada Miejska może jednak upoważnić Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej do wydawania decyzji w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych, w oparciu o poczynione przez Ośrodek ustalenia. Rada podjęła stosowną **Uchwałę Nr 74/95/II**, przy 17 głosach "za" (nikt się nie wstrzymał od głosu i nie był przeciwny).

Korekta budżetu miasta

Następna uchwała miała charakter formalny: zgodnie z prawem budżetowym wszystkie subwencje muszą być włączone tak po stronie dochodów jak i wydatków do budżetu gminy, a tym Czytelniczcy "Echa" mieli nieraz okazję zetknąć się, czytając o finansach naszego miasta. Zwiększeniu uległy następujące

subwencje i dotacje z budżetu państwa:

- subwencja oświatowa na szkoły podstawowe - o **28.000 zł**,
- subwencja na zadania z zakresu opieki społecznej - o **693 zł**,
- dotacja celowa na obronę cywilną - o **450 zł**,
- dotacja celowa na zadania zlecone z zakresu administracji państwowej i samorządowej - o **1.281 zł**,
- subwencja ogólna - o **426 zł**.

Łącznie dochody budżetu zwiększyły się o **30.850 zł** i wynoszą **5.076.425 zł**. Zwiększenia po stronie wydatków budżetu są oczywiście tej samej wysokości w odpowiednich działach, gdyż środki przekazywane z budżetu centralnego mogą być wydatkowane tylko zgodnie z ich przeznaczeniem. Rada Miejska podjęła stosowną **Uchwałę Nr 75/95/II**, korygującą budżet miasta, przy 17 głosach "za" i jednym "wstrzymującym się".

Wysokość czynszu regulowanego

Kolejna uchwała dotyczy lokatorów mieszkań komunalnych oraz właścicieli i lokatorów mieszkań, zajmowanych według dawniejszych przepisów o szczególnym trybie najmu (tzw. mieszkań kwaterunkowych). Projekt uchwały omówiła radna Dorota Kaczmarek, Przewodnicząca Komisji ds. Gospodarki Mieszkania. Zwiększenie stawki bazowej czynszu regulowanego do **0,80 zł za 1 m²** stało się możliwe, gdyż 70% wydatków gminy na tzw. dodatki mieszkaniowe jest obecnie zwracanych z budżetu państwa. Przypomnijmy, że w momencie uchwalania dotychczas obowiązującej stawki bazowej 0,60 zł za 1 m² (Uchwała Nr 49/94/II z dnia 20.12.94 r., por. "Echo Puszczykowa" Nr 11(46) z dn. 24.12.94 r., str. 9+11) było wiadomo, że budżet państwa nie zwróci gminie nieprzewidzianych wydatków na wypłacanie dodatków mieszkaniowych. Uchwalenie wówczas niższej stawki miało na celu uniknięcie "szokowej" wyższości wysokości czynszów. Stawki można zmieniać co kwartał, tak więc obecnie — po upływie dwóch kwartałów i wobec nadal wysokiej stopy inflacji — nadszedł czas na weryfikację wysokości czynszu.

Zarządzenie Wojewody Poznańskiego z dnia 31.03.95 r. w sprawie ustalenia wysokości wskaźnika przeliczeniowego powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, określiło wysokość tzw. "stawki odtworzeniowej", obowiązującej w II kwartale 1995r. Stawka odtworzeniowa jest średnią dla całego województwa kosztu budowy 1 m² powierzchni użytkowej lokalu i wynosi obecnie 725,10 zł. Określona na tej podstawie maksymalna wysokość stawki czynszu, obowiązująca w województwie poznańskim, wynosi ok. 1,80 zł za 1 m². Stawka maksymalna obowiązująca w Puszczykowie będzie więc ponad dwukrotnie niższa.

Zgodnie z art. 23 ust. 2 ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych, **nowa stawka czynszu będzie obowiązywała z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia**, a więc praktycznie od października lub listopada br. Radni podjęli jednogłośnie **Uchwałę Nr 76/95/II**, którą zamieszczamy poniżej w pełnym brzmieniu, wraz z załącznikiem określającym odliczenia od stawki czynszu (zasady odliczeń nie uległy zmianie).

Uchwała Nr 76/95/II Rady Miejskiej Puszczykowa z dnia 19.06.1995 r.

w sprawie: określenia czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na terenie Miasta Puszczykowo

Na podstawie art. 26 ustawy z dnia 2.07.1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 105, poz. 509 z dnia 11.10.1993 r.) oraz art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami)

Rada Miejska Puszczykowa uchwała co następuje:

§ 1

1. Ustala się podstawową stawkę czynszu regulowanego za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego na terenie Miasta Puszczykowa — **0,80 zł**.
2. Najemcy lokali opłacają czynsz według stawek miesięcznych za 1 m² powierzchni użytkowej.
3. Wysokość czynszu najmu oraz dane dotyczące lokalu a w szczególności: powierzchnia, wyposażenie i inne elementy wpływające na wysokość czynszu — prawo posiadania garażu, winny być określone w umowie najmu.

§ 2

Wysokość czynszu określa się według załącznika do niniejszej Uchwały.

§ 3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1995 roku.

§ 5

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Maciej Hempowicz

Załącznik do Uchwały Nr 76/95/II z dnia 19.06.1995 r.

1. Tabela zróżnicowanego czynszu regulowanego:

stawka bazowa	0,80 zł / 1 m ²
Odliczenia:	
- brak doprowadzenia wody do lokalu	- 10%
- brak wc	- 10%
- brak łazienki	- 10%
- brak c.o.	- 10%
- mieszkanie na poddaszu	- 10%
- mieszkanie w suterenie	- 20%
- mieszkanie tylko z pokojem od północy lub brak bezpośredniego nasłonecznienia	- 10%
2. Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego w rozumieniu Uchwały obejmuje powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w tym lokalu bez względu na ich przeznaczenie i sposób używania, tj. pokoi, kuchni, spiżarni, przedpokoi, alków, holi, korytarzy, łazienek oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnemu i gospodarczym potrzebom najemcy.
 Nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchnię balkonów, tarasów, logii, antresol, szaf i schowków w ścianach, pralni, suszarni, strychów, piwnic i komórek gospodarczych.

Uregulowanie własności ul. Śląskiej

Ulica Śląska stanowi nieruchomość gruntową o powierzchni 2250 m², nr geodezyjny 267, zapisana w księdze wieczystej nr 16392. Nieruchomość ta, należąca po połowie do p. Janiny Czajki i p. Bernarda Budnego, została zajęta pod ulicę w 1967 r. Obecnie zostały spełnione wszystkie warunki, umożliwiające wykupienie tej działki. Rada Miejska podjęła w tej sprawie **Uchwałę Nr 77/95/II**, przy 17 głosach "za" i jednym "wstrzymującym się".

Sprzedaż mieszkań nad apteką

W ubiegłym roku miasto przejęło od CEFARM-u na mienie komunalne budynek apteki przy ul. Poznańskiej 74a. W budynku tym znajdują się dwa lokale mieszkalne oraz dwa lokale użytkowe: apteka i zielarnia. Komisja Obrotu Mieniem Komunalnym doszła do wniosku, że uzasadnione jest sprzedanie lokatorom mieszkań, natomiast postanowiła nie wyzywać się lokali użytkowych. Stawki dzierżawy umożliwiają pokrycie kosztów utrzymania tych lokali i jeszcze dają gminie pewien dochód. Inaczej jest z lokalami mieszkalnymi: wpływy z czynszów są wielokrotnie niższe od wydatków na utrzymanie i remonty tych lokali, dlatego gmina

jest zainteresowana ich zbyciem. Określone w projekcie uchwały warunki zbycia lokali, chociaż korzystne dla potencjalnych nabywców (system nisko oprocentowanych rat), nie są widać aż tak atrakcyjne. skoro do tej pory na ponad 60 oferowanych do sprzedaży mieszkań komunalnych, udało się sprzedać tylko kilkanaście. **Uchwała Nr 78/95/II** została podjęta przy 17 głosach "za" i jednym "wstrzymującym się".

Opłaty adiacenckie — projekt do poprawki

Gmina ma ustawowy obowiązek ustalania i pobierania opłat adiacenckich, związanych ze wzrostem wartości nieruchomości na skutek pojawienia się dostępu do komunalnej instalacji technicznej: wodociągu, gazociągu, kanalizacji itp. Obowiązek ten spoczywa na właścicielach, właścicielach wieczystych, którzy wnieśli całą opłatę z tytułu użytkowania wieczystego oraz na tych użytkownikach, którzy poprzednio byli zwolnieni z opłat adiacenckich. Opłata adiacencka za dostęp do danego rodzaju instalacji jest jednorazowa: jej wysokość określa upoważniony przez Wojewodę rzeczoznawca, dokonując wyceny wartości nieruchomości przed założeniem instalacji, po jej założeniu i dzieląc otrzymaną różnicę przez dwa. Innymi słowy, opłata adiacencka stanowi 50% przyrostu wartości nieruchomości. Pojawianie się kolejnych instalacji będzie powodowało pobieranie odpowiednich opłat adiacenckich.

Podczas dyskusji nad projektem uchwały wskazano na brak jednoznacznych gwarancji zwolnienia z wnoszenia opłat adiacenckich właścicieli nieruchomości, którzy partycypowali w kosztach budowy wodociągu i gazociągu. Chodzi o to, żeby opłaty adiacenckie dotyczyły tylko tych właścicieli, którzy w kosztach budowy miejskich instalacji wodnych i gazowych nie uczestniczyli. Na wniosek Burmistrza projekt uchwały o opłatach adiacenckich został zdjęty z porządku obrad — do dopracowania.

Przejęcie gruntu i zabudowań "Drogołowców"

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu przekazała Wojewodzie, jako mienie zbędne, grunt zabudowany na Nivce (nr geod. 181/1) o powierzchni 1032 m² wraz z budynkiem mieszkalnym wielomieszkaniowym i budynkiem garażowym. Z uwagi na położenie nieruchomości i jej przeznaczenie mieszkaniowe, Miasto jest zobowiązane do wystąpienia do Wojewody z wnioskiem o przekazanie mienia państwowego na rzecz gminy. Mienie to jest związane z realizacją obowiązku zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych mieszkańców Puszczykowa.

Budynek jest w dobrym stanie technicznym, tak że — wyłaczając klęski losowe — nie ma zagrożenia koniecznością łezienia wysokich kwot na remonty. Mieszkańcy tego domu są zainteresowani wykupieniem zajmowanych mieszkań (poczyniono w tej materii wstępne uzgodnienia), a więc gmina może pozyskać pewne środki ze sprzedaży lokali mieszkalnych. Rada Miejska podjęła **Uchwałę Nr 79/95/II** siedemnastoma głosami "za" przy jednym "przeciw".

Działka przy ul. Cichej

W "Echu Puszczykowa" Nr 3(49) z dn. 13.04.95 r. informowaliśmy (str. 9) o wniosku właścicielki nieruchomości nr 107, położonej przy ul. Cichej, o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego w części obejmującej należącą do niej działkę. Plan zagospodarowania przewidywał przeznaczenie fragmentu działki nr 107 na dojazd do działek mieszkaniowych, które powstaną w przyszłości po dokonaniu podziału geodezyjnego terenu, po opracowaniu i zatwierdzeniu planu realizacyjnego.

Po wnikliwym przeanalizowaniu problemu okazało się, że istniejące dwie drogi dojazdowe, równoległe do ul. Cichej, zapewniają w sposób wystarczający dojazd do tych działek, a więc przyjęcie w planie rezerwy na komunikację poprzez wydzielanie drogi z działki nr 107 nie jest konieczne. Rada Miejska podjęła jednoznacznie **Uchwałę Nr 80/95/II**, wyrażając tym samym zgodę na usunięcie naruszenia interesów właścicieli nieruchomości nr 107 poprzez zmianę odpowiednich ustaleń planu zagospodarowania przestrzennego Starego Puszczyczkowa.

Sprawozdanie z prac Zarządu Miasta

Burmistrz Janusz Napierała w kilku punktach podsumował bieżącą realizację inwestycji w mieście i kierunki pracy Zarządu Miasta.

1. Kończy się wodociągowanie miasta; najtrudniejszym zadaniem będzie wybudowanie wodociągu w północnym rejonie ulicy Poznańskiej, ponieważ będzie się to wiązało ze znacznymi nakładami na przejście z wodociągiem pod torami kolejowymi. Wodociąg będzie zasilany z magistrali wodnej, położonej w ulicy Wczasowej i jak wiadomo - kończącej się przy stacji PKP w Puszczyczkowie.

2. Wybudowano już 25 km sieci gazowej a do końca roku planuje się wybudowanie następnych 15 km sieci. Pod koniec sierpnia zostanie otwarty dopływ gazu do Puszczyczkowa i w pierwszym etapie gaz popłynie przez ok. 20 km sieci. Następne odcinki będą oddawane do użytku sukcesywnie. W ciągu bieżącego i przyszłego roku większość kotłowni będzie już mogła przejść na opalanie gazem. Prace przy budowie sieci realizowane są zgodnie z harmonogramem.

3. Na przełomie lipca i sierpnia zostanie położona tzw. warstwa ścierna (wierzchnia warstwa masy bitumicznej) na ul. Dworcowej, na odcinku od ul. Kasprowicz do lasu.

4. Prowadzone są prace wykończeniowe na następnej kondygnacji w nowym gmachu Szkoły Podstawowej Nr 1.

5. Wykonano aktualizację koncepcji budowy kanalizacji sanitarnej w Puszczyczkowie. Podział sieci będzie przebiegał na wysokości ul. Libelta. I tak Puszczyczkówko będzie w przyszłości podłączone do "południowej" oczyszczalni ścieków przy granicy z Mosiną, a Puszczyczkowo "Dolne" i Stare — do oczyszczalni "północnej" w Łęczycy.

6. Tworzona jest obecnie koncepcja rozwoju infrastruktury miejskiej, służącej wypoczynkowi, rekreacji i turystyce. Prace nad tym zagadnieniem wykonywane są w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim i władzami WPN. Określone zostanie usytuowanie parkingów, przebieg tras rowerowych, lokalizacja nowych obiektów sportowych itp.

"Przytorze" w opinii Komisji

Z upoważnienia Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, radny Krzysztof Paszkowski przedstawił stanowisko obu Komisji. Komisje wspólnie rozpatrywały zastrzeżenia do obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego terenów wzdłuż torów PKP w Puszczyczkowie, zgłaszane na piśmie i w czasie spotkania, przez mieszkańców Puszczyczkowa oraz osoby nie zamieszkałe na tym terenie ale posiadające tam nieruchomości i in. Podstawą działań było Postanowienie Rady Miasta Puszczyczkowa z dnia 10.04.1995 r.

Komisje dokonały wizji w terenie, zapoznali się z dokumentami dotyczącymi tego planu, w tym z pismami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody,

Rady Naukowej i Dyrekcji WPN. Komisje nie czują się kompetentne, aby podważyć pozytywne stanowiska ww. jednostek. Ponieważ Wojewoda Poznański nie zgłosił zastrzeżeń co do legalności Uchwały Nr 9/94 Rady Miasta Puszczyczkowa z dnia 25.04.1994 r., zatwierdzającej omawiany plan zagospodarowania, Komisje nie wypowiadają się na ten temat. Należy tu dodać, że zmiana planu zagospodarowania przestrzennego musi się odbywać według procedury określonej ustawowo, stąd też nie jest możliwe uchylene cytowanej wyżej uchwały przed opracowaniem nowego planu.

Zastrzeżenia co do uciążliwości funkcjonowania możliwych do budowy obiektów gospodarczych, tak jak i opinie o braku takich zagrożeń, są oparte wyłącznie na przypuszczeniach. Stąd też Komisje są zgodne co do konieczności wykonania przez zespół fachowców oceny wpływu realizacji planu zagospodarowania na środowisko (zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym — jest to obligatoryjne). Komisje uważają, że niezachowanie po uzyskaniu zgody właścicieli działek, należy przystąpić do realizacji pasa zadrzewień wzdłuż torów PKP, stosownie do założeń planu. Pierwszym etapem działań powinno być sporządzenie planu zadrzewienia, w porozumieniu z WPN. Komisje są też zdania, że nie należy wydawać zezwoleń na następujące rodzaje działalności gospodarczej:

- 1) produkcja napojów gazowanych i innych
- 2) produkcja materiałów budowlanych
- 3) skup i przetwórstwo warzyw, owoców i runa leśnego
- 4) komis samochodowy
- 5) usługi przewozowo-spedycyjne
- 6) hotelarstwo
- 7) handel chemicznymi środkami ochrony roślin.

Wnioski te dotyczą całego, nieprzewidzianego na zabudowę mieszkalną, terenu wzdłuż torów PKP w Puszczyczkowie.

Powyższe sprawozdanie obu Komisji zostało przyjęte przez Radę 16 głosami "za" przy 2 "wstrzymujących się". Radny K. Paszkowski dodał, że wspomniana w sprawozdaniu ekspertyza zostanie wykonana przez niezależną grupę fachowców spoza województwa poznańskiego w celu uniknięcia podejrzeń o jakąkolwiek stronniczość i skutkiem tego niezręczność ekspertyzy.

Rada Miejska postanowiła przedłużyć, obowiązujący do 15.07.95 r. (por. "*Echo Puszczyczkowa*" Nr 3(49) z dn. 13.04.95r., str. 9), okres zawieszenia wydawania decyzji administracyjnych na tych terenach, do czasu rozwiązania problemu przez Radę Miejską. Podjęte zostało w tej sprawie Postanowienie: radni oddali 12 głosów "za", 3 "przeciw" i 3 "wstrzymujące się".

Komunikaty

Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Hempowicz złożył w imieniu wszystkich puszczykowskich dzieci gorące podziękowania dla całego grona osób, które zorganizowały i sponzorowały Dzień Dziecka w Puszczyczkowie.

Radna Regina Kabza-Klatt, która zajmowała się weryfikacją wniosków o przydział telefonów w Puszczyczkowie, poinformowała, że Telekomunikacja Polska S.A. nie wywiązuje się z podjętych zobowiązań względem Puszczyczkowa. Dokładniej sprawę naświetlił Burmistrz J. Napierała, zastrzegając się, że nie otrzymał dotychczas pisma od Dyrekcji Okręgowej T.P. S.A. z wyrażeniem oficjalnego stanowiska. Prace przy budowie linii światłowodowej, umożliwiającej podłączenie w tym roku 1 koncentratora i udostępnienie ok. 450 numerów telefonicznych, miały być rozpoczęte wiosną tego roku. Według informacji uzyskanych przez Burmistrza, inwestycja ta zostanie prawdopodobnie przesunięta na rok nas-

teńpy, lecz zostaną wówczas podłączone 2 koncentratory, udostępniające około 950 numerów. Z Puszczkowskiej złożonych jest obecnie około 800 wniosków, z czego około 200 przez osoby nie zamieszkałe w mieście. Władze Puszczkowskiej są zdania, że w pierwszej kolejności powinny być realizowane wnioski mieszkańców miasta, według kolejności składania wniosków, ze szczególnym uwzględnieniem wniosków inwalidów I. grupy. Jest to jednak tylko opinia, którą T.P. S.A. nie musi się kierować przy realizacji wniosków o przydział numeru telefonicznego.

Wolne głosy i wnioski

Praktycznie cały ten punkt obrad Rady Miejskiej wypełniła tematyka ekologiczna. Jako pierwsza zabrała głos dr Alina Zwolska, która odczytała list Towarzystwa Miłośników Puszczkowskiej w WPN z dnia 20.04.95 r., adresowany do Przewodniczącego Rady Miejskiej Puszczkowskiej. W liście tym Towarzystwo zarzuciło władzom miasta działania na szkodę środowiska: *"Nieodstrzeżenie faktycznych powiązań geofizycznych i przyrodniczych miasta z otaczającym go ze wszystkich stron Wielkopolskim Parkiem Narodowym, jak również nieuznawanie naturalnego charakteru turystyczno-wypoczynkowego i istniejących jeszcze walorów przyrodniczych Puszczkowskiej, świadczyć może jedynie o zdecydowanej woli dokonania zmiany Puszczkowskiej wypoczynkowej na Puszczkowską przemysłowo-usługową."* I dalej: *"Byliśmy i jesteśmy zwolennikami współżycia władz Parku z władzami miasta. Nie zgadzamy się, by w okresie wolności i demokracji sabotowano ochronę przyrody i doprowadzano do niszczenia naturalnej wartości przyrodniczej Parku"*. W liście tym autorzy domagali się też od władz miasta przywrócenia w Statucie Miasta zapisu o "specyficznym charakterze miasta, jako miejscowości turystyczno-wypoczynkowej". Następnie dr A. Zwolska omówiła drugi list z dnia 29.05.95 r. do Rady Miejskiej, zawierający wniosek o dokonanie zmiany miejscowych planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego w obszarze strefy ochronnej wzdłuż torów PKP i uzasadniła ten wniosek interesem mieszkańców i środowiska przyrodniczego.

Radny Michał Thiel powiedział, że zawarcie takiego zapisu w Statucie Miasta nie odpowiadałoby prawdzie, ponieważ nie ma ono obecnie ani charakteru wypoczynkowego, ani charakteru turystycznego. Na taką nazwę miasto musi sobie dopiero zasłużyć poprzez podjęcie takich działań, które dopiero umożliwią wypoczynek turystykę w mieście. Wówczas będzie uzasadnione wprowadzenie takiego zapisu do Statutu Miasta. Przypomniał również, że Rada Miejska podjęła uchwałę, zobowiązującą Zarząd Miasta do działań na rzecz środowiska naturalnego, wypoczynku i turystyki. Uchwała ta ma taką samą moc prawną, co Statut Miasta.

Radny J. Napierała podkreślił w dyskusji, że zdecydowanie się na wprowadzenie do Puszczkowskiej ruchu turystycznego oznacza zgodę na zwiększenie natężenia ruchu samochodowego, ponieważ turyści jakoś dojechać muszą do Puszczkowskiej, a PKP nie zapewni ani odpowiedniej częstotliwości, ani wygody połączeń. Turyści, którzy będą chcieli uprawiać turystykę pieszą lub rowerową będą musieli nie tylko do Puszczkowskiej dojechać, ale też będą musieli gdzieś zostawić samochody — w bezpiecznym miejscu. Powstaje więc pytanie: czy domagając się rozwoju turystyczno-rekreacyjnego Puszczkowskiej zgodzimy się na zwiększenie ruchu samochodowego? Projekt lokalizacji parkingów i przebiegu tras rowerowych został skierowany do opinii przez Radę Naukową WPN. Wspomniana wcześniej koncepcja zagospodarowania turystycznego miasta jest opracowywana w ten sposób, aby ruch turystyczny w możliwie niedużym stopniu stanowił uciążliwość dla stałych mieszkańców, liczących na ciszę i spokój.

W dalszej części wystąpienia radny J. Napierała zaakcentował, że miasto będzie mogło przystąpić do tworzenia charakteru wypoczynkowo-turystycznego dopiero teraz, gdy zaawansowane są prace nad służącą ochronie środowiska infrastrukturą techniczną: wodociągami, gazociągami, oczyszczalnią ścieków. Trzeba wiedzieć, że koszty gazyfikacji, tzn. koszty budowy magistrali gazowej wysokiego ciśnienia oraz sieci rozdzielczej i średnio-ciśnieniowej, liczone w cenach tegorocznych, wyniosą prawie 60 mld starych zł; że byłoby to zadanie niewykonalne bez zaangażowania finansowego mieszkańców, Banku Ochrony Środowiska, Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i innych instytucji. Trzeba też wiedzieć, że jest ono realizowane przy zminimalizowanych stratach w drzewostanie WPN, gdyż wyłączono z upraw leśnych zaledwie 1,13 ha gruntu. Mimo to najbardziej bezduszne okazało się Ministerstwo Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, które nie wykazało woli przysłuchania się sprawie ochrony przyrody przez chociażby częściowe zwolnienie WOZG z ok. 5 mld st. zł rachunku za udostępnienie terenów w WPN (przypomnijmy, że dzięki staraniom Burmistrza, WOZG zadeklarował przekazanie tej kwoty na potrzeby gazyfikacji miasta, co przyspieszyłoby moment zamiany opalania węglowego na gazowe w dużej części Puszczkowskiej).

Radny Włodzimierz Kaczmarek wyraził swoje oburzenie, że Towarzystwo Miłośników Puszczkowskiej w WPN w swoim liście zawarło sugestie o rozbiciu Puszczkowskiej na przemysłowo-usługową i o sabotowaniu ochrony przyrody. Żadne działania władz miasta nigdy nie były wymierzone w dobro środowiska przyrodniczego, nigdy też nie było mowy o wprowadzaniu do miasta przemysłu. Są więc to sformułowania obliczone na podgrzanie atmosfery, na wywoływanie konfliktów a nie na współpracę z władzami miasta. Podkreślił też, że Zarząd Miasta i Rada Miejska podejmują działania w celu nadania miastu charakteru wypoczynkowego, ale nie może to być miasto martwe. Musi ono dawać zatrudnienie mieszkańcom, co wcale nie znaczy, że będzie miało charakter przemysłowy. Należy raz na zawsze zaprzestać używania sformułowania "przemysłowe" w odniesieniu do Puszczkowskiej i zaprzestać sugerowania, że ktoś chce wprowadzać przemysł w granice Parku. Władze miasta chcą, żeby było ono ekologiczne — ale żeby tak się mogło stać, to miasto samo musi na to zarobić, a więc pewna aktywność gospodarza jest konieczna.

Pani Iwaszkiewicz postulowała, żeby nie tworzyć samodzielnych warsztatów, a dopuszczać tylko warsztaty przy domach, ponieważ wówczas ich właściciele sami będą dbać o czystość środowiska i niesprawianie uciążliwości współmieszkańcom.

Radny K. Paszkowski stwierdził, że pracując w Urzędzie Miejskim spotyka się ze skargami mieszkańców na warsztaty usytuowane przy budynkach mieszkalnych — hałas, wycieki. Cuchnące dymy wydobywają się i z kominów warsztatów, i z domów, przy których nie ma żadnych zakładów rzemieślniczych: spalanie odpadów nie ma związku z istnieniem warsztatu. Uciążliwość dla współmieszkańców zależy od kultury osobistej ludzi, a nie od posiadania warsztatu.

Po jeszcze kilku mniej istotnych wypowiedziach Przewodniczącą M. Hempowicz zamknął temat ekologii i "prztorza". Ostatni wolny głos, pana Lecha Mayera, był postulatem do Zarządu Miasta o ławki na drodze do sklepu w Puszczkowskiej — potrzebne są dla odpoczynku dla starszych ludzi.

Z życia szkół

Półkolonie w szkołach podstawowych

W okresie tegorocznych wakacji odbędą się dwa turnusy półkoloni w Szkołach Podstawowych od 26.06 do 7.07 w „2” oraz od 30.07 do 11.08 w „1”. Zapisy dzieci na półkolonie przyjmowane są w sekretariatach szkół.

Akcja „Lato” z OPS

Ośrodek Pomocy Społecznej w Puszczykowie skierował 13 dzieci na tygodniowy turnus wypoczynkowy w terminie 10-17 lipca 1995 r., zorganizowany przez Wojewodę Poznańskiego przy współudziale Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej oraz Kuratorium Oświaty.

W turnusie wezmą udział dzieci w wieku od 8 do 18 lat z rodzin wielodzietnych, niepełnych, bezrobotnych, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Miejscem wypoczynku będzie Ośrodek Sportowy „Pośnania” w Łęczeczkach nad jeziorem Chrzypskim. Odpłatność wynosi 10 zł od rodziny plus koszty dowozu.

*Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej
-/-/ Karol Majewski*

Podziękowanie dla „Dwójki”



Mosina, 11.05.95 r.
Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puszczykowie

Zarząd Koła Pszczelarzy oraz Dyrektor Biblioteki Publicznej w Mosinie wyrażają swój podziw dla zainteresowania i zachowania uczniów podczas zwiedzania WYSTAWY PSZCZELARSKIEJ. W związku z powyższym serdecznie gratulujemy Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puszczykowie za znakomite przygotowanie uczniów.

*Dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Mosina
-/-/ mgr Aleksandra Pruchniewska
Prezes
-/-/ Aleksander Falbierski
Sekretarz
-/-/ Władysław Szydłowski*

Jak oceniać?

W poprzednim numerze „Echa Puszczykowa” przedstawiłem właściwości i kryteria oceny pracy uczniów, przeszkody w prawidłowym ich funkcjonowaniu oraz celowość i skuteczność wystawiania cenzurek. Poniżej prezentuję opinie uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Puszczykowie, dotyczące tego problemu, a wyrażone w ramach ankiety przeprowadzonej w dwóch klasach ósmych i jednej klasie siódmej przez autora opracowania. Spośród kilkudziesięciu otrzymanych wypowiedzi wybrałem najbardziej charakterystyczne.

Ocenianie wiedzy to chyba najgorszy moment w życiu ucznia, ale niestety ktoś wymyślił świadectwa i tak być musi. Ocena ucznia, wystawiana przez nauczyciela, nie zawsze jest taka, jaką chciałoby obie strony. Staramy się, ale często nie „wychodzi” i wiadomo — ocena niedostateczna. Taka sytuacja, zamiast mobilizować do nauki — może tylko zniechęcić. [...] W większości wypadków ocenę końcową psuje „zaplątana” jedynka. Tak być nie powinno.

(Sylvia Wysocka)

Uczniowie nie powinni być oceniani w porównaniu do poziomu swojej klasy, tylko za własny wkład pracy w naukę, indywidualnie.

(Miron Cincioch)

Jedni nauczyciele oceniają łagodnie, a inni przy najmniejszej pomyłce obniżają ocenę o cały stopień. Nauczyciele powinni dostosować ocenę do możliwości danego ucznia. Jeżeli uczeń zdolny dostał z odpowiedzi „dobry”, to ten słabszy za taką samą odpowiedź powinien otrzymać ocenę wyższą

(Iwona Drobniak)

Moim zdaniem grono nauczycielskie powinno oceniać sprawiedliwie wszystkich uczniów, nie zwracając uwagi na to czy wychowanek pochodzi z bogatego, czy biednego domu. W skład oceny nie powinno wchodzić zachowanie danego ucznia.

(Michał Żyliński)

Nauczyciele popełniają błąd, gdy w ocenie z przedmiotu biorą pod uwagę także zachowanie. [...] Wydaje mi się, że ani wygląd, ani odmienny pogląd na życie nie powinny zaważyć na ocenie przedmiotowej.

(Agnieszka Krawczyk)

Przy ocenie powinno się brać zaangażowanie ucznia w pracę, którą wykonuje. Nauczyciele nie powinni patrzeć na ubiór czy też styl bycia młodzieży, lecz na wiedzę, którą uczniowie posiadają.

(Daria Magdalena Wołyniak)

Złe ocenie nie występuje wtedy, gdy lepiej ocenia się uczniów bogatych, a gorzej biednych. Jeżeli lepiej ocenia się ucznia, którego rodziców nauczyciel zna dobrze — to także złe ocenianie. Dobrze by było, gdyby wszyscy nauczyciele byli wyrozumiali.

(Anna Szczepaniak)

Przy ocenie sprawdzianu powinna być brana pod uwagę treść, a nie — jak się często zdarza (wykluczając język polski) — błędy ortograficzne, sztyk zdań i sympatia dla ucznia.

(Tomasz Tonder)

W ocenianie nie powinno się włączać zachowania. To są dwie odrębne sprawy. Jest ocena ze sprawowania, która odzwierciedla zachowanie ucznia i ocena przedmiotowa, która daje obraz jego wiadomości.

(Barłomiej Pawlak)

Wydaje się, że wielu uczniów potrzebuje rozmowy z psychologiem lub kimś, komu można powierzyć swoje problemy, kłopoty czy radości. Nauczyciele nie mają na to czasu.

(“Niko”)

Nauczyciele nieraz patrzą na zachowanie swego podopiecznego lub na ubiór. Nawet gdy taki uczeń umie na piątkę, to i tak dostanie poniżej dobrego.

(Łukasz Łuczak)

Oceny pozytywnej nie powinien otrzymać ten uczeń, który wszystko olewa, wagaruje, nie bierze aktywnego udziału w lekcji.

(Karolina Malicka)

Oceny nie powinny być “naciągane” bądź “obniżane”. Nauczyciele nie powinni ciągle chwalić tylko uczniów bardzo dobrych, bo uczeń słabszy czuje się pomijany, poniżany i niezauważany.

(Małgorzata Augustyńska, Agnieszka Mansfeld)

Podczas ‘kartkówek’ i wszelkiego rodzaju sprawdzania wiadomości nie powinno występować zjawisko zwane “ściąganiami”. Ocena powinna być jawna dla ucznia i dla klasy.

(Grzegorz Grzegorzewicz)

Ocena jednak nie powinna być jawna, ponieważ niektórzy mogliby się wstydić własnych ocen. Baliby się wysniania przez klasę i kompletnie by się załamali. Nauczyciel powinien wyszukać w słabym uczniu mocniejsze strony znajomości danego przedmiotu i zachęcać go do nauki.

(Marcin Kaiser, Szymon Mielcaruk)

Na naszą ocenę nie powinna wpływać pozycja społeczna rodziców, uroda, strój, ulubiona muzyka, pieniądze.

(Paulina, Darek, Beata i Patryk)

Nauczyciel nie powinien zwracać uwagi na wygląd ucznia oraz na opinię o nim wśród nauczycieli i kolegów. Różnicować wymagania w zależności od uzdolnień.

(Dorota Muth)

Z cytowanych powyżej fragmentów wypowiedzi wynika, że opinie młodzieży na ogół zbieżne są z kryteriami ocen, stosowanymi w praktyce szkolnej. W każdej wypowiedzi kryje się jednak jakieś doświadczenie ucznia, który na własnej skórze odczuł skutki nieprawidłowej — jego zdaniem — oceny. Wrażliwość dzieci i młodzieży na wszelkie niuanse ocen jest ogromna. Toteż zadanie nauczyciela w tym względzie jest bardzo odpowiedzialne i każda ocena musi być wyważona i sprawiedliwa. I taka jest. Ale wcale to nie znaczy, że uczeń jest przekonany o takim sposobie naszego postępowania. I w tym tkwi istota trudności w wystawianiu ocen, sedno problemu sygnalizowanego przez nauczycieli: Kocham swój zawód, cenię młodzież, lubię uczyć — ale nienawidzę wystawiania ocen.

Okazuje się jednak, że stresy przeżywają obie zainteresowane strony: nauczyciel i uczeń. Sygnalizuje wyraźnie ten problem wypowiedź Sylwii Wysockiej. “Najgorszy moment w życiu”. Lęk przed końcową oceną, zniechęcenie — to określenia bardzo mocne. Czy nie traktować ich jako symptomów, zapowiedzi konieczności zmiany systemu ocen i rezygnacji z dotychczasowej formy promocji ucznia?

Ważnym elementem w tych wypowiedziach jest zaakcentowanie pozycji ucznia “słabego”, który nie ma możliwości “równania w górę”. Nie z własnej winy. Pracuje bowiem ponad miarę, poświęca więcej czasu na naukę niż kolega uzdolniony, a często nic z tego “nie wychodzi”. Stąd wołanie tych uczniów o ocenę odpowiadającą ich wkładowi w naukę, o ocenę nawet bardzo dobrą — na miarę ich obiektywnych możliwości. Interesujące, że takiego sposobu oceny domagają się także uczniowie, którym nauka nie stwarza żadnych problemów. To dobrze o nich świadczy, o ich pojęciu sprawiedliwej oceny. Iwona Drobnik postuluje nawet wyższą ocenę dla tego ucznia, który dochodzi do takiego samego poziomu wiedzy przy większym wysiłku niż jego kolega “zdolniaczka”. Czy niesłusznie? Może od tego pokolenia, od tego rocznika młodzieży zacniemy cenić wysiłek, wkład pracy w osiągnięciu życiowych sukcesów, a nie wiedzę dla wiedzy i cwaniactwo.

Wiele uwag młodzieży dotyczy spraw związanych ze statusem społecznym rodziców ucznia. Dowodzi to wielkiej wrażliwości młodych ludzi na sprawy materialnego poziomu życia kolegów i akcentowaniu przekonania, że pieniądze nie może decydować o wartości ucznia a pozycja materialna rodziców torować drogi do łatwych sukcesów dzieci.

W dużej liczbie wypowiedzi uczniowie poruszają sprawę wiązania oceny z przedmiotu z zachowaniem ucznia, z jego poglądami, zamiłowaniem czy ze sposobem ubierania się. Młodzież generalnie nie akceptuje jakiegokolwiek zależności obu tych sfer.

Nie wszystkie uwagi można uznać za słuszne, nie tylko ze względów praktycznych ale także merytorycznych. I tak poprawna pisownia obowiązuje zawsze i wszędzie, na każdym przedmiocie. Kontrowersyjne poglądy dotyczą tylko sposobu oceny wiadomości merytorycznie poprawnych, ale zapisanych błędnie pod względem zasad gramatyki lub ortografii.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że wszystkie przemyślenia uczniów są poważne, rzeczowe i świadczą o świadomej odpowiedzialności młodzieży za stan wiedzy (potępienie “ściągawek”) i odpowiednią jej ocenę przez nauczycieli.

Nie sposób na koniec nie zauważyć, jaka odpowiedzialność spoczywa na wychowawcy i nauczycielu, który codziennie bezpośrednio kontaktuje się z tak wielką liczbą dzieci. W zależności od nauczanego przedmiotu liczba ta sięga nawet 300 osób. Polonista i matematyk musi znać około 120 indywidualności. Każdego wysłuchać, zrozumieć, ocenić, pocieszyć. A nade wszystko wiedzieć jak to zrobić, znać psychikę, usposobienie każdego ucznia, przewidzieć jego reakcje, mieć świadomość jakie mogą być skutki oceny, pochwały lub nagany w każdym indywidualnym przypadku. Klasa — to nie figury szachowe, uczeń — to cały splot uwarunkowań psychofizycznych, domowych, środowiskowych; uczennica — to dodatkowe okoliczności utrudniające pracę nauczycielską. Stąd oceny nie zawsze satysfakcjonują obie strony. Idealnej miarki chyba nigdy nie znajdziemy.

Czy imiona mówią o nas?

“Księgę imion” noszonych przez dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej Nr 1 sporządziła wraz z grupą młodzieży nauczycielka, pani mgr Danuta Jaworska. Statystyka obejmuje 599 uczniów uczęszczających do “Jedynki” — według stanu na 31.12.94 r. — w tym 307 dziewcząt i 292 chłopców. Korzystając z tej “Księgi imion”, z pomocą moich Koleżanek starałem się ustalić motywy, jakimi kierowali się rodzice przy nadawaniu imion. W tym celu wśród dzieci została przeprowadzona ankieta, a informacje o okolicznościach nadania imienia dzieci czerpały od rodziców. Do najciekawszych przyczyn, które wymieniali dzieci, należą:

- tradycja rodzinna, dziedziczenie imion po prababci, dziadku, mamie;
- moda na pewne imiona (Bartosz, Agnieszka);
- naśladowanie imion bohaterów filmu lub serialu (Anita, Maja, Angelika);
- imię z dnia urodzin dziecka lub zawarcia małżeństwa przez rodziców;
- "szczęśliwe" imię przyjaciółki;
- przypadek, imię z gazety (Miron), pomyłka.

Do najpopularniejszych imion u dziewcząt należą: Katarzyna (28), Anna (24), Joanna i Magdalena (po 22), Karolina (18), Agnieszka (17), Monika (15) i Natalia (12). Kilkanaście imion nosi od 2 do 9 dziewcząt — łącznie 118 dziewczynek, a pozostałych 31 ma imiona nie powtarzające się w tej szkole. Wśród nich jest Marianna, Danuta, Elżbieta — imiona kiedyś bardzo popularne. Są też Ines, Paula i Sybilla — imiona rzadko spotykane.

Wśród chłopców zdecydowanie dominują: Michał (24), Łukasz i Krzysztof (po 19), Jakub (18), Piotr i Tomasz (po 17), Maciej (12) oraz Paweł i Marcin (po 10). 127 uczniów ma imiona powtarzające się u 2 do 9 chłopców, a nie powtarzające się imiona ma 19 chłopców. Są wśród nich: niegdyś popularny Jan, Janusz, Jerzy, Tadeusz oraz rzadko spotykane imiona: Iwo, Miron, Terencjusz.

Powyższe zestawienie nie pretenduje w żadnej mierze do miana analizy socjologicznej ani też nie ma na celu wyjaśnienia wszystkich uwarunkowań przy nadawaniu imienia. Brak ku temu danych w ilości znaczącej pod względem statystycznym. Ukazuje jednak zmiany módl, tendencji w nadawaniu imion. Na przykład imię Karolina: niegdyś popularne, później prawie zanikło, obecnie przeżywa renesans.

A pytanie zawarte w tytule może być przyczynkiem do wakacyjnych dyskusji — może ich wynikiem będą przykłady współzależności pomiędzy charakterem i drogą życiową a imieniem? A może imiona więcej niż o dzieciach mówią... o rodzicach?

Opr. Ludwik Madej

Bibliofil proponuje ...

John Romero *"Dziewczyny w oczach chłopców"*.

Wyd. ASTRUM. Wrocław 1994 r.

Ta książka uchyla rąbką tajemnicy, jaką owiana jest "pleć brzydka". Zawarte są w niej odpowiedzi na pytania dzieciąt. Książka jest pierwszą pozycją z serii "Przewodnik nastolatków po życiu i miłości".

Antoni Gronowicz *"Greta Garbo"*.

(tłum. Feliks Pastusiak). Warszawa 1995 r.

Są to wspomnienia gwiazdy kina spisane przez autora, którego z Garbo łączyła ponad czterdziestoletnia przyjaźń. Jej intymne i zaskakujące zwierzenia tchną szczerością, choć mają posmak sensacji. Rola snów w jej życiu, reinkarnacja, przeczcucia graniczące z proroczą wizją, żądza sławy i ... pieniędzy — to tylko niektóre ciekawe wątki książki.

Biblioteka, mieszcząca się w Szkole Podstawowej Nr 1 przy ul. Wysokiej, zaprasza:

- w poniedziałki, środy i piątki od 12⁰⁰ do 18⁰⁰
- we wtorki i czwartki od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

Filia Biblioteki w Szpitalu PKP jest czynna:

- w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8⁰⁰ do 13⁰⁰
- w środy od 12⁰⁰ do 18⁰⁰

Nikt nie jest samotną wyspą w naszej społeczności

W psychice człowieka zakodowana jest niechęć do zmian zewnętrznych, politycznych, gospodarczych, a także obawa przed zmianą usposobienia i odpowiadającej nam filozofii życia. Wiemy, co mamy — nie wiemy, co może być. Zmiany jednak dokonują się niezależnie od naszej woli i na szczęście zazwyczaj dokonują się na lepsze.

W trudnej sytuacji są ci ludzie, którzy wbrew wewnętrznemu oporowi ludzkiej psychiki, w ten czy inny sposób chcą przyspieszyć procesy modernizujące i ułatwiające życie, którzy mozolnie i z determinacją pchają wózek postępu po grudzie "niechęci", a często świadomego oporu. Nikogo nie należy uszczęśliwiać na siłę, jednak trzeba liczyć się z pragnieniem większości ludzi wyjścia na szeroki świat i korzystania z jego dóbr. Mądrością wszystkich ludzi powinno się wypracować lokalny *modus vivendi* — sposób współistnienia.

Harmonijne współżycie ludzi o różnych charakterach, zamiowaniach i ambicjach jest trudne, ale możliwe i konieczne. **Dziś wszyscy jesteśmy sobie nawzajem potrzebni**, jedni od drugich zależymy w różnoraki sposób, musimy z czegoś zrezygnować — aby coś uzyskać; ustąpić sąsiadowi — aby on mógł odważnie się podobnym gestem. Wcale nie dziwi fakt, że nie przychodzi to łatwo. Może to i dobrze — trzeba bowiem wykorzystywać wszystkie dozwolone prawem i moralnością sposoby obrony własności materialnej i własnego terytorium psychicznego, aby każda rezygnacja dla wspólnego dobra była jak najmniej bolesna i stresująca.

Chcąc sprostać tym wymaganiom cywilizacyjnym, musimy jak najwięcej o sobie wiedzieć. Ale wszelka informacja, z każdego źródła, musi być prawdziwa, odpowiedzialna i czytelna. Dotyczy to także relacji sąsiedzkich. Mądry ludzie powiadają, że kto raz okłamie drugiego człowieka, ten już nie zasługuje na wiarygodność. Bo słowo mówione, a tym bardziej pisane, ma wielką moc. *"To samo słowo raz może być budulcem pokoju, a kiedy indziej każda jego głoska może grzmieć echem kulomiotów"* (Vaclav Havel).

Radni Puszczkowi nie chcą upolitycznienia ani Rady Miejskiej, ani Zarządu Miasta, ani poszczególnych Komisji. Uważają, że realizm, rzetelność, negocjacje, dobra wola i niezależność od jakiegokolwiek grupy społecznej czy politycznej dobrze służą miastu i jego mieszkańcom. Do takiej postawy zobowiązali się wobec swoich Wyborców. Chcąc utrzymać z Wyborcami ciągłą więź i słuchać każdej opinii, prosimy wszystkich mieszkańców Puszczkowi o uwagi, propozycje i spostrzeżenia dotyczące problemów miasta. *"Echo Puszczkowi"* musi być organem prasowym wzajemnego informowania się Wyborców, Rady Miejskiej, Zarządu i Urzędu Miasta.

Ludwik Madej, radny Puszczkowi

Nie zatrzymujmy się!

Spalanie tworzyw sztucznych, a szczególnie odpadów polichlorku winylu (PCW) i poliuretanu (PU) jest niezwykle szkodliwe dla środowiska. Podczas spalania PCW powstaje chlorowodor (wzór chemiczny HCl): duszący, trujący gaz, który w połączeniu z wodą tworzy kwas solny. Powstają tego niebagatelne ilości: przy spaleniu 1 kg PCW, do atmosfery uwalnia się 280 litrów HCl. Trzeba wiedzieć, że wydzielają się też niezwykle trujące substancje — dioksyny, mające działanie rakotwórcze, powodujące obumieranie roślinności a rozkładające się bardzo powoli.

Przy spalaniu 1 kg PU, np. odpadów pianki do uszczelniania okien, pianki tapicerskiej, wydzielają się 50 litrów cyjanowodoru (HCN). Jest to jeden z najbardziej toksycznych związków, znany jako "kwas pruski".

Podczas spalania odpadów z elanu, nylonu, gumy itp. też powstają niebezpieczne substancje, np. rakotwórcze benzopireny. Wszystkie te szkodliwe substancje gazowe mają ciężar właściwy większy niż powietrze i utrzymują się wraz z dymami w pobliżu powierzchni ziemi, na wysokości okien naszych domów. Jest to tzw. niska emisja, charakteryzująca się dużą szkodliwością dla zdrowia.

W piecach spalać można, oprócz węgla i koksu, tylko drewno i papier, z których powstały dym jest mniej uciążliwy dla ludzi i środowiska.

Krzysztof Paszkowski

Turystyczne Puszczykowo

"Puszczykowo, to miasto w Parku, o charakterze turystyczno-wypoczynkowym". Słowa te, wypowiedziane są jednym tchem przy wszelkich możliwych okazjach, a szczególnie w sytuacji konfliktu interesów. Od bardzo wielu lat nie kryje się za nimi właściwie żadna treść, bo też miasto rozwijając się i kształtując własne życie organizmu miejskiego, zatraciło dawno przedwojenny charakter podpoznańskiego ośrodka letniskowego.

Rysują się jednakże coraz lepsze widoki na to, że otoczone kompleksem leśnym miasto będzie też służyć rekreacji i turystyce. Zarząd Miasta opracowuje koncepcję rozwoju bazy turystyczno-rekreacyjno-wypoczynkowej, włącznie z rodzajami i lokalizacją obiektów służących temu celowi. Nie podejmowano tego tematu wcześniej, ponieważ dopiero teraz stan rozwoju infrastruktury technicznej miasta, a więc zaawansowana budowa gazociągu, będące na ukończeniu wodociągowanie, rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków i projektowanie sieci kanalizacyjnej, dają podstawy do wkomponowania w krajobraz miasta obiektów budowlanych w sposób nie powodujący zanieczyszczania środowiska.

Zawody wędkarzy

Zarząd Koła Wędkarskiego informuje, że w dniu 6.05.95 r. odbyły się zawody młodzieżowe o Mistrzostwo Koła. Udział wzięło 11 zawodników. Miejsca od I do VI zajęli: **Michał Polowczyk (I), Maciej Polomski (II), Paweł Dolata (III), Marcin Pieczulis (IV), Filip Stefaniak (V), Maciej Pierzyński (VI).**

W dniu 7.05.95 r. odbyły się zawody seniorów o Mistrzostwo Koła. Udział wzięło 46 zawodników a pierwszych dziesięć miejsc zajęli: **Zbigniew Gust (I), Mieczysław Rakowski (II), Dariusz Adamski (III), Mariusz Maćkowiak (IV), Leon Walczak (V), Artur Pieczulis (VI), Zbyszko Sobkowiak (VII), Antoni Frankiewicz (VIII), Wojciech Madajczak (IX), Jacek Polowczyk (X).**

28.05.95 r. w Poznaniu na rzece Warcie odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych Okręgowe Zawody Młodzieżowe z okazji Dnia Dziecka. Młodzi zawodnicy z Puszczykowa zajęli następujące miejsca:

— Kategoria do 12 lat: **Piotr Walczyński (II), Filip Stefaniak (VII), Michał Zalewski (XI), Paweł Dolata (XII).**

— Kategoria 12 ÷ 16 lat: **Mateusz Wilczek (IV), Piotr Nowicki (VII), Marcin Pieczulis (XV), Michał Polowczyk (XVI).**

Zarząd Koła pragnie podziękować panu Mariuszowi Jarockiemu za przekazanie koszulek, które były nagrodami na festynie z okazji Dnia Dziecka.

Komunikaty

Rwą się chmury nad Puszczykowem

W piątek 9 czerwca w godzinach popołudniowych nad Puszczykowem przeszła gwałtowna burza z niezwykle intensywnymi opadami. W ciągu godziny spadło około 40 mm wody, czyli 40 litrów na 1 m². Biorąc pod uwagę, że roczna suma opadów w Puszczykowie wynosi około 500-600 mm, można przyjąć, że ta jedna burza "wyrobiła normę" miesięczną. Tak wielka ilość wody, która w krótkim czasie spadła na miasto, spowodowała liczne szkody. Zalane zostały niektóre piwnice i garaże. Duże rozlewiska

potworzyły się na ulicach: Środkowej, Kosynierów Miłosławskich, Niepodległości, Poznańskiej, Prusa (przy sklepie PSS). Woda zerodowała strome ulice na Starym Puszczykowie i piasek z nich został naniesiony na ulice niżej położone. Najwięcej ziemi trzeba było uprzątnąć z ulic Jarosławskiej, Czarnieckiego i Studziennej. Usuwanie piasku trwa dość długo, tym bardziej, że kolejne duże opady powodowały nowe szkody.

We wtorek 13 czerwca nad ranem spadło 17 mm deszczu. Na skutek gromadzenia się wody w gruncie po tych dwóch dużych opadach podniósł się poziom wody gruntowej o około 1 metr. W rezultacie kolejna, gwałtowna ulewa po południu w Boże Ciało 15 czerwca spowodowała zalanie wielu ulic. Kanalizacja deszczowa nie nadążała z odbieraniem wody z ulic, a stawy chłonne, do których odprowadzana jest woda opadowa, przestały przyjmować tak dużych ilości wody — właśnie na skutek podniesienia się poziomu wody gruntowej.

Urząd Miasta prosi Mieszkańców o wyrozumiałość w obliczu niekiedy znanego żywiołu.

Wyłapywanie psów

W związku z licznymi skargami na wałęsające się po Puszczykowie, często agresywne psy oraz ze względu na ciągłe zagrożenie wściekłą, Zarząd Miasta podjął decyzję o wyłapywaniu tych zwierząt i umieszczaniu ich w specjalnie przygotowanym schronisku na terenie firmy "Eko-Rondo" przy ul. Nadwarciańskiej 11. Psy łapano są w różnych porach dnia na terenie całego miasta. Wobec braku możliwości identyfikacji właściciela, złapane psy będą wydawane każdemu, kto się zgłosi, po załatwieniu koniecznych formalności (wniesienie opłaty za schwytanie i przechowywanie psa, okazanie dowodu wpłaty podatku za posiadanie psa).

Psy są przechowywane w zaduszonych boksach o wymiarach 3 m x 3,5 m. W boksach znajdują się wyszciekane słomą budy. Psy mają stałe wodę do picia, są też codziennie karmione.

Podziękowania

Wiele było imprez, których organizatorzy i sponsorzy zaskarbili sobie wdzięczność uczestników: emerytów, rencistów, dzieci. Była wieczera wigilijna w dniu 23.12 94 r. dla osób starszych i samotnych. Było spotkanie noworoczne ok. 170 rencistów i emerytów w dniu 1.02.95 r. oraz noworoczna zabawa w dniu 18.02 95 r. dla ok. 40 dzieci z rodzin objętych opieką społeczną. Słowa podzięki kierujemy szczególnie do trzech pań z Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej, bez których zaangażowania takie uroczystości nie mogłyby się odbyć: **Barbary Krawczyńskiej, Janiny Kotlińskiej i Teresy Szurkowskiej.** Zaangażowanie pozostałych członków Komisji: **Przewodniczącej Komisji pani Reginy Kabzy-Kłatt oraz pani Marty Banach i pana Bogdana Przybyła, jest godne uwagi.** Spotkania były sponsorowane przez: **pp. Banachów, pp. Błoszkowiaków, pp. Brałów, pp. Falkiewiczów, pp. Jopków, pp. Kostusiaków, pp. Nowaków, panią Konieczną i panią Laskowską.** Wszystkim ludziom dobrej woli za ich serdeczną pomoc — równie serdecznie dziękujemy.



Klub Piłkarski "LAS" Puszczykowo serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom pikniku piłkarskiego za wspólną zabawę podczas zakończenia sezonu piłkarskiego 1994/95. Wszystkim, którzy byli z Klubem w przeciągu tego okresu, serdecznie dziękujemy! Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów nagród, ufundowanych na piknik.

Ze sportowym pozdrowieniem — Zarząd Klubu.

Materiały do ocieplania budynków

Żle izolowane ściany, stropy i dach to przyczyna znacznych strat energii zużywanej do ogrzewania budynku. Ucieczkę ciepła można zapobiec stosując odpowiednie, dobre jakościowo materiały izolacyjne.

O izolacji termicznej lepiej pamiętać już na etapie projektowania i budowy domu, ale można także ocieplać budynki już istniejące. Materiały termoizolacyjne stosuje się do ocieplania:

- ścian warstwowych w budynkach nowo wznoszonych oraz "zimnych" ścian w budynkach istniejących (robi się to z zasady od zewnętrznej, zimnej strony);
- stropodachów i tarasów;
- stropów poddaszy (z dostępem i bez) oraz stropów nad pomieszczeniami nieogrzewanymi (piwnica);
- podłóg na gruncie.

Cechy materiałów termoizolacyjnych

Obecnie nietrudno kupić materiały termoizolacyjne, a ich wybór jest dość bogaty. Dobry materiał powinien odznaczać się **niskim współczynnikiem przewodności cieplnej**. Współczynnik ten zazwyczaj jest różny dla poszczególnych materiałów izolacyjnych.

Inną ważną cechą materiałów termoizolacyjnych jest **odporność na działanie wody i wilgoci**. Materiał termoizolacyjny, który ulega zawilgoceniu, ma znacznie większą przewodność cieplną. Gdy temperatura spadnie poniżej zera i woda zamrze w porach takiego materiału, to może nastąpić nawet kilkukrotny wzrost wartości współczynnika przewodzenia ciepła.

Dobry materiał termoizolacyjny powinien się charakteryzować **odpowiednią wytrzymałością mechaniczną i spoiwością**. Materiał ten powinien być również:

- odporny na gnienie i czynniki biologiczne,
- odporny na wahania temperatury,
- niepalny.

Kolejne pożądane cechy materiałów termoizolacyjnych to **dobra przyczepność do zapraw i brak wyczuwalnego zapachu**.

Najpopularniejsze: wełna mineralna i styropian

Do ocieplania budynków obecnie najczęściej używa się wełny mineralnej i styropianu. Nie bez powodu: spośród materiałów dostępnych na naszym rynku są najlepsze. Oczywiście inne materiały mogą być z równym powodzeniem stosowane do izolacji termicznych, zwłaszcza gdy można je kupić stosunkowo łatwo, tanio, a na dodatek blisko budowy lub gdy po prostu już się je ma. Do ocieplania konkretnych elementów budynku powinno się jednak dobierać materiały odpowiednio do ich właściwości.

WEŁNĘ MINERALNĄ stosuje się w różnej postaci: w płytach, matach lub jako granulaty. Współczynnik przewodności cieplnej wełny mineralnej wynosi około 0,05 W/(m•K).

Płyty wełny mineralnej mogą być twarde, półtwarde i miękkie. Różnią się one znacznie wyglądem oraz wytrzymałością objętościową.

Płyty twarde są najcięższe. Charakteryzują się one małą nasiąkliwością i dużą wytrzymałością na rozrywanie. Stosuje się je do ocieplania ścian zewnętrznych oraz tzw. stropodachów odwróconych. **Płyty półtwarde i miękkie** można używać do ocieplania ścian warstwowych. Umieszcza się je pomiędzy dwiema ściankami wewnętrzną i zewnętrzną połączonymi za pomocą kotew. Płyty należy układać mijankowo, nie dopuszczając do powstawania przerw między nimi.

Wełnę mineralną granulowaną hydrofobizowaną, czyli odporną na wilgoć, stosuje się na zasypki ścian szczelinowych. Można też wdmuchiwać ją pod ciśnieniem na trudno dostępne stropy pod stropodachami wentylowanymi.

Maty i płyty z wełny mineralnej służą do ocieplania stropodachów. Jeśli stropodach jest pochylony ponad 10%, powinno się je przyklejać lepikiem asfaltowym na gorąco.

STYROPIAN jest podobnie uniwersalnym materiałem termoizolacyjnym jak wełna mineralna. Nie należy go jednak stosować w miejscach, gdzie mogą dotrzeć gryzonie (bo go tną i roznoszą). Szkodliwe dla styropianu są również opary rozpuszczalników organicznych (kurczy się i znika).

Styropian jest produkowany w płytach i granulkach. Podczas zakupu tego materiału należy zwracać uwagę na jego odmianę, to znaczy, czy styropian jest **palny** czy **samogasnący** (ten ostatni producenci zazwyczaj barwią na kolor różowy).

Współczynnik przewodności cieplnej styropianu wynosi około 0,045 W/(m•K).

Materiały izolacyjne na rynku polskim:

- wełna mineralna
- styropian
- poliuretan
- płyty pilśniowe porowate
- płyty paździerzowe
- materiały z włókien szklanych
- płyty wiórkowo-cementowe
- betony izolacyjne
- szkło piankowe
- pianki formaldehydowe
- włókniiny

*Materiały opracowane przez specjalistów
WYDAWNICTWA MURATOR
al. Wyzwolenia 6 lok. 43, 00-570 Warszawa
tel. (02) 625-17-42, fax 625-18-14*